Dziś: Kurjer Turystyczny

KURJER ZACHODNI
»ISKRA«

ROK XXVI. Piątek 25 stycznia 1935 r. Nr. 25

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 6. Telefony: Red. 64, Adm. 75. | P.K.O. 302.712 | Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

ś. † p.

WIKTOR DĘBSKI

DŁUGOLETNI URZĘDNIK KOPALNI KAZIMIERZ

opatrzony św. Sakramentami zmarł po krótkich cierpieniach dnia 24 stycznia 1935 r.

W Zmarłym tracimy sumiennego i oddanego nam Pracownika.

DYREKCJA KOPALŃ WARSZAWSKIEGO TOWARZYSTWA.

Dnia 24-go stycznia 1935 roku odszedł od nas nieodżałowany Kolega i Współpracownik

WIKTOR RADWAN DĘBSKI

TECHNIK GÓRNICZY

Kierownik powierzchni kopalni Kazimierz Warszawskiego Towarzystwa, członek Stowarzyszenia b. więźniów politycznych odznaczony medalem Niepodległości.

W Zmarłym straciliśmy drogiego Kolegę i Przyjaciela, o którym serdeczną pamięć zachowamy w sercach na zawsze.

KOLEDZY I WSPÓŁPRACOWNICY
KOPALŃ KAZIMIERZ, JULJUSZ
I BIURA GŁÓWNEGO.

515

S. † P.

WIKTOR RADWAN DĘBSKI

TECHNIK GÓRNICZY

Kierownik powierzchni kopalni Kazimierz Warszawskiego Towarzystwa, członek Stowarzyszenia b. więźniów politycznych odznaczony medalem Niepodległości

zmarł dnia 24-go stycznia 1935 roku przeżywszy lat 57.

Eksportacja drogich nam zwłok z domu żałoby do miejscowego kościoła parafjalnego nastąpi w piątek dn. 25 b. m. o godz. 5-ej popołudniu. Nabożeństwo żałobne za spokój Jego duszy odbędzie się w sobotę o godz. 9-ej rano poczem nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz miejscowy.

O smutnych tych obrzędach zawiadamiają 514

ŻONA, CÓRKA, SYN ZIĘĆ I RODZINA.

BUDŻET MIN. SPRAW WEWN.
W SEJMOWEJ KOMISJI BUDŻETOWEJ.

WARSZAWA, 24.1. (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu komisja budżetowa Sejmu przystąpiła do debat nad preliminarzem budżetowym Min.i spraw wewn. Referent poseł Pączek zaznaczył, że budżet Ministerstwa przewiduje w dochodach kwotę 19.676.000 zł. a w wydatkach **197.168.000 zł.** Liczba mieszkańców Polski na 1 stycznia 1935 r. wynosiła **33.374.000.** W przeliczeniu więc na jednego mieszkańca wydatki na resort spraw wewnętrznych znacznie zmalały. Gdy w roku 1930-31 wynosiły 8.06 zł. obecnie według preliminarza wynoszą 5.91 gr. Skolei referent omówił szczegółowo działalność departamentu smorządowego.

W budżetch samorządowych zarządzono znaczne oszczędności. Referent z uznaniem podnosi działalność KOP-u dla państwa i ludności. Omawiając działalność policji, referent zwraca uwagę, że spowodu wzrostu liczby ludności **zachodzi potrzeba zwiększenia korpusu policyjnego.**

Po wywodach referenta zabrał głos minister spraw wewn. **Marjan Zyndram-Kościałkowski.** P. minister charakteryzuje preliminarz budżetowy i wskazuje na to, że budżet ten jest oszczędny. Dużo pracy dokonano w roku ub. w zakresie podziału administracyjnego. Komisja dla usprawnienia administracji opracowała projekt nowego podziału na województwa. Rząd jednak wobec tego projektu stanowiska nie zajął. Minister przywiązuje wielką wagę do ukształtowania się stosunku zaufania między obywatelem a urzędem. Na cele utrzymania bezpieczeństwa i spokoju publicznego przeznacza się 141 milj zł. Budżet policji wykazuje tendencję kompresji. Liczebność policji u nas w porównaniu z rokiem 1926 zmalała o 5.000 oficerów i szeregowych. Posiadamy bezmała najmniejsze [illegible] policją w Europie, a mianowicie **1.113 mieszkańców na jednego policjanta,** gdy w Belgji 867, we Włoszech 647, a w Niemczech 485. Dyscyplina policji stoi wysoko. W dalszym ciągu swoich wywodów minister zaznaczył, że zasadnicze swoje stanowisko, wobec zagadnień politycznych oraz zagadnienia samorządu zamierza określić wyczerpująco na plenum Sejmu. Obecnie podkreśla, że mimo ciężkiej sytuacji gospodarczej ogólny stan bezpieczeństwa w państwie nie uległ pogorszeniu.

Na popołudniowem posiedzeniu komisji przystąpiono do dyskusji nad preliminarzem budżetowym Min. spraw wewnętrznych. Mówcy posłowie Staniszkis (Klub Narodowy), Bogusławski (Kl. ludowy), Rzóska (BB) i Bień (PPS.) omawiali głównie sprawy samorządowe.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę

ś. p. Pawłowi Almstaedtowi

w szczególności: duchowieństwu wosobach WW. ks. p. Tietza i ks. p. Gerstensteina, Dyrekcji Gwarectwa „Hr. Renard", kolegom Tow. młodzieży ewangelickiej, oraz chórowi i wszystkim znajomym, składają tą drogą serdeczne Bóg zapłać w głębokim smutku pogrążone 513

ŻONA I CÓRKA.

Walki japońsko - chińskie
Protest rządu chińskiego.

LONDYN, 24.I. PAT. — W Pekinie krążyły alarmujące pogłoski, wobec tego jednak, że Chińczycy nie zamierzają podejmować kontrataku sytuacja nie uległa pogorszeniu. Wynikiem akcji Japończyków było zwiększenie terytorjum w Mandżuko o 50 mil. kw.

PEKIN 24.I. PAT. — Według oświadczenia japońskiego attache wojskowego w czasie wczorajszego ataku zabity został 1 oficer i 1 żołnierz, rannych jest 4-ch żołnierzy i 1 oficer. Wojska chińskie ewakuowały Ku Yuan.

TOKIO, 24.I PAT. — **Rząd chiński złożył dziś protest w japońskiem ministerstwie spraw zagr. w związku z rozpoczęciem akcji wojennej przez Japonję.**

LONDYN, 24.I. PAT. — Korespondent Agencji Reutera w Pekinie donosi, że według półurzędowych raportów wczasie bombardowania Czaharu przez japończyków zabitych i rannionych **było 50 osób. przeważnie z** pośród cywilnych.

PEKIN, 24.I PAT. — Według wiadomości z wiarygodnych źródeł, wojska japońskie zajęły miasto Kujuan.

PEKIN, 24.I. PAT. — Według wiadomości ze źródeł chińskich walki w okolicach Czaharu zostały przerwane na czas rokowań, prowadzonych przez gubernatora tej prowincji z dowódcą oddziałów japońskich.

Rekonstrukcja rządu
WŁOSKIEGO.

RZYM, 24.1 (tel. wł.). W dniu dzisiejszym nastąpiła rekonstrukcja rządu. Na wniosek premjera Mussoliniego, król przyjął dymisję ministrów: finansów, oświaty, rolnictwa, robót publicznych, komunikacji i sprawiedliwości, oraz 10 podsekretarzy stanu. Równocześnie król zamianował innych ministrów na miejsce ustępujących. B. minister korporacyj Botta mianowany został gubernatorem Rzymu. na miejsce księcia Boncompani.

Mistrzostwa hokejowe
W DAVOS.

DAVOS, 24.I (tel. wł.) — Dzisiejsze mecze finałowe w rozgrywkach hokejowych o mistrzostwo świata dały następujące wyniki:

Szwajcarja — Anglja 1:0
Austrja — Francja 4:1
Kanada — Czechosłowacja 2:1
Włochy — Szwecja 1:1.

W turnieju pocieszenia walczyły:

Rumunja — Holandja 6:0
Niemcy — Łotwa 3:1.

Dziś w numerze

Z CAŁEJ POLSKI

DONIOSŁY WYROK.

Na wokandzie sądu pracy w Łodzi znalazła się we wtorek sprawa z powództwa 36 robotników fabryki wyrobów jedwabnych Edwarda Babiackiego, którzy wnieśli o zasądzenie ekwiwalentu za 2-tygodniowe urlopy w r. 1934 w sumie około 20.000 zł. Na rozprawie rzecznik firmy wskazał, że powództwo zostało wniesione po dniu 1-go stycznia 1935 r., podczas gdy urlopy dotyczyły r. 1934 i z tego powodu skarga jest przedawniona. Sąd po naradzie uznał słuszność tego argumentu i powództwo oddalił. Powyższe orzeczenie sądu łódzkiego posiada zasadnicze znaczenie dla świata pracy. Przedstawiciel robotników zapowiedział apelację.

WŁAMANIE DO BANKU.

Łódzki wydział śledczy zaalarmowano w środę rano wiadomością o niesłychanie zuchwałym napadzie na dom bankowy H. Schiffa, przy ul. Piotrkowskiej 78, jakiego dokonano o godz. 2 w nocy. Jeden z bandytów zadzwonił do bramy i po otworzeniu przez dozorcę rzucili się złoczyńcy na niego, skrępowali go i zawlekli na klatkę schodową. Grożąc dozorcy rewolwerem, bandyci zażądali wydania kluczy do lokalu bankowego. Przerażony dozorca wydał klucze, przy pomocy których bandyci dostali się do wnętrza banku. Skrępowanego dozorcę zabrali ze sobą, ułożyli na podłodze, przyczem jeden z bandytów stanął przy nim na straży, trzymając w pogotowiu rewolwer. Bandyci przystąpili do rozbijania dwóch kas ogniotrwałych. W jednej z nich znajdowały się papiery wartościowe i większa gotówka, w drugiej natomiast podręcznej gotówka, przeznaczona na bieżące wydatki. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności dr. Jan Schiff, po zamknięciu biura przeniósł gotówkę i papiery wartościowe do jednego z banków łódzkich. W drugiej kasie znajdowało się 11.000 zł. Około godziny 5 nad ranem bandyci opuścili lokal bankowy, zabierając gotówkę, przyczem zagrozili dozorcy Michalakowi śmiercią, gdyby przed upływem 2 godzin zaalarmował policję o wypadku. Zabranym dozorcy kluczem bandyci otworzyli bramę i wydostali na ulicę. Bandyci nie pozostawili śladów, bo pracowali w rękawiczkach. Policja prowadzi dochodzenie.

ZNISZCZENIE 5 TYS. LITRÓW WINA.

Donoszą ze Zbąszynia, że właściciel tamtejszej wytwórni win owocowych Witold Żołnierkiewicz, który zalegał z podatkami na 4 tys. zł., zmuszony był pod naciskiem władz skarbowych zniszczyć cały posiadany zapas wina. Ku wielkiemu zainteresowaniu mieszkańców Zbąszynia wylano do przewodu kanalizacyjnego 5 tys. litrów wina ze składu Żołnierkiewicza i wino to kanałem spłynęło do Obry.

Zapisujcie się na członków LOPP.

Surowe kary
na urzędników sowieckich.

MOSKWA, 24.1. Wczoraj kolegjum wojskowe Najwyższego Trybunału ZSRR w Moskwie rozpatrywało sprawę b. kierownika leningradzkiego wydziału Komisarjatu Ludowego spraw wewnętrznych, Miedwiedia, jego zastępców Zaporożca i Fomina oraz kilku innych funkcjonarjuszy tego wydziału.

Przewód sądowy i zeznania samych oskarżonych ustaliły, iż Miedwied, Zaporożec, Fomin i 8 pozostałych oskarżonych z których zwłaszcza Balcewicz z racji zajmowanego stanowiska miał bezpośredni kontakt ze sprawami terorystycznemi, będąc poinformowani o przygotowanym zamachu na Kirowa, wykazali nietylko bezczynność, ale nawet karygodne niedbalstwo wobec podstawowych wymagań bezpieczeństwa państwa, nie podjąwszy żadnych zarządzeń, niezbędnych dla zapewnienia tego bezpieczeństwa.

Miedwied, Zaporożec i Gorin-Lundin nie wydali żadnych zarządzeń w celu ujawnienia i przerwania działalności terorystycznej grupy kontrrewolucyjnej Zinowjewa w Leningradzie, w szczególności zabójcy Kirowa — Nikołajewa, aczkolwiek mieli pełną możność uczynić to.

Wszyscy oskarżeni uznani zostali winnymi.

Trybunał skazał Miedwieda i Zaporożca na 3 lata zesłania do obozu koncentracyjnego, Balcewicza na 10 lat. Trzech dalszych oskarżonych na 3 lata i sześciu na 2 lata zesłania do obozu.

Zakaz wstępu do świątyń
członkom „Legjonu Młodych" w Inowrocławiu

WARSZAWA, 24.I. (Tel. wł.). „Legjon Młodych" w Inowrocławiu już od dłuższego czasu prowadził akcję antyreligijną, zwalczając w nieprzebierających słowach działalność organizacyj katolickich i duchowieństwa. Ażeby położyć kres tej niepoczytalnej akcji, dziekan inowrocławski, ks. Kubski, wysłał do miejscowej placówki „Legjonu Młodych" list, w którym „wyraża kategoryczne życzenie, ażeby „Legjon Młodych" nie wchodził do kościoła ze swym sztandarem, a jego członkowie w mundurach tej organizacji. W liście ks. Kubskiego znajduje się następujący ustęp, który podajemy za „Słowem Pomorskiem":

„Większość członków tutejszego „Legjonu Młodych", to urzędnicy. Niektórzy z was wychowali się w innych dzielnicach i nie znają warunków, jakie tutaj przed wojną panowały.

„Trzeba wiedzieć, że gdyby nie przeważnie praca kościelna i patrjotyczna właśnie tego przez was znienawidzonego duchowieństwa, tobyście tutaj na polskich urzędach nie siedzieli.

„Pamiętajcie też o tem, że jecie chleb, na który podatkami swojemi łożą w 90 proc. katolicy".

List dziekana inowrocławskiego, odmawiający wstępu „młodym legjonistom" do świątyń w Inowrocławiu wywołał wielkie wrażenie.

Pociąg widmo.
Straszna śmierć maszynisty.

LONDYN, 24.1. Wstrząsający wypadek zdarzył się w pociągu pośpiesznym, dążącym z Londynu do Leicester. Kurjer pędził z szybkością 110 km. na godzinę, a nikt nie wiedział z jadących, że pociąg mknie bez maszynisty.

Straszna tragedja zdarzyła się w chwili, kiedy maszynista wszedł na węglarkę celem sprawdzenia działania kurków od zbiorników z wodą. W tejże chwili pociąg przejeżdżał pod niskim mostem, którego przęsło odcięło nieszczęsnemu maszyniście głowę. Pociąg pędził dalej, a na lokomotywie znajdował się tylko palacz, który nie wiedział o tragicznym zgonie maszynisty. Dopiero kiedy zauważył, że pociąg przebył sygnały a maszynista nie wrócił z węglarki, wszedł na wóz z węglem i zobaczył straszne okrwawione zwłoki maszynisty bez głowy. Na ten straszny widok dostał ataku nerwowego i dopiero po przyjściu do przytomności zatrzymał pociąg, zapobiegając w ten sposób okropnej katastrofie.

Pociąg pozbawiony był kierownictwa przez blisko 20 minut — i przebył wówczas około 40 klm. Cudem tylko uniknięto katastrofy. Po sprowadzeniu nowego kierownika parowozu, pociąg ruszył dalej.

Dusiciel kobiet
skazany na 15 lat więzienia.

CZĘSTOCHOWA, 24.1. (PAT). Sąd okręgowy w Częstochowie rozpatrywał sprawę 21-letniego Władysława Wojciechowskiego, oskarżonego o morderstwo. Wojciechowski, wędrowny handlarz cukierków w czerwcu ub. roku dążąc na jarmark, udusił spotkaną w lesie pod Częstochową 15-letnią dziewczynę Tokarczykównę. Na śledztwie zabójca przyznał się do winy, oświadczając, że popełnił morderstwo jedynie po to, by napawać się widokiem agonji swej ofiary. Wojciechowski zaznaczył, że znajduje niewytłumaczalne zadowolenie w duszeniu kobiety. Przyznał się również, że poprzednio kilka razy bezskutecznie usiłował popełnić podobny czyn. W czasie rozprawy Wojciechowski cofnął zeznania złożone na śledztwie, twierdząc uporczywie, że jest niewinny. Sąd wobec niezbitych dowodów winy skazał Wojciechowskiego na 15 lat więzienia.

Stan zdrowia
JUNOSZY - STĘPOWSKIEGO.

WARSZAWA, 24.1 (tel. wł.). Stan zdrowia Junoszy - Stępowskiego jest w dalszym ciągu poważny. Wczoraj odbyło się w godzinach popołudniowych konsyljum lekarskie.

W wyniku konsyljum lekarze stwierdzili, iż choroba będzie mogła być całkowicie opanowana dopiero za 3—5 dni. Choremu zalecany jest bezwzględny spokój. Noc dzisiejsza przeszła spokojnie, chory nie narzekał już na bóle ręki i samopoczucie było lepsze.

Pojedynek kobiet
NA NOŻE.

BUENOS AIRES, 24.1. (PAT). Z Montevideo donoszą, że w miejscowości Santa Clara de Olimar doszło do nienotowanego dotąd w Urugwaju pojedynku na noże między dwiema kobietami. Powodem pojedynku były zadawnione nieporozumienia. W ustalonym dniu i godzinie spotkały się dwie przeciwniczki na umówionym miejscu, gdzie stoczyły krwawy pojedynek, który trwał przeszło pół godziny, i w którego wyniku jedna z walczących odniosła straszną ranę w brzuch. Ranną przewieziono samolotem do szpitala w Montevideo, gdzie walczy ze śmiercią.

Kursowanie lux torpedy

KATOWICE, 24.I. PAT. — W piątek dnia 1 lutego wstrzymuje się bieg lux torpedy nr. 401 Katowice odj. 9.16. Kraków przyjazd 1.17, nr. 404 Kraków odj. 13.05 — Katowice przyj. 14.09. nr. 405 Katowice odj. 15.01. — Kraków przyj. 16.01, a kursować będzie lux torpeda nr. 403 Katowice odj. 13.32, Kraków przyj. 14.32 i dalej do Zakopanego przyj. 18.08.

W dniu 2 lutego kursuje lux torpeda normalnie jak w inne soboty t. j. do Zakopanego.

Ostatnia ofiara katastrofy
NA KOP. WUJEK.

KATOWICE, 24.I. PAT. — O godz. 14 drużyna górnicza na kop. „Wujek" wydobyła spod gruzów ostatnią ofiarę katastrofy Ludwika Wiktorczyka. W ten sposób akcja ratownicza została zakończona. Ogółem wskutek katastrofy zginęło 3-ch górników, a 4-ch odniosło rany. Katastrofa jest przedmiotem ścisłych dochodzeń władz górniczych.

ANTONI HRAM.

Sobowtór Doktora Bauma

powieść.

13)

— Więc pani, jak dotychczas stwierdziłem, była jedyną osobą, nie licząc biednej Danusi, która widziała zbrodniarza, — podjął na nowo przerwany tok rozmowy. — Tak przynajmniej wynika z pani opowiadania. W związku z tem pragnę panią poinformować, że żaden przestępca nie działa bez dobrze obmyślanego zgóry planu. Przedewszystkiem więc musi dostatecznie zorjentować się w położeniu objektu, będącego miejscem przyszłego działania. W tym celu na jakiś czas przedtem krąży dokoła tego miejsca. I tak też niewątpliwie miała się rzecz w wypadku, o który nam teraz chodzi. O ile więc ktoś z państwa wychodził wieczorem z domu, mógł go gdzieś zauważyć...

— Tego nie wiem, — odrzekła z widocznem znudzeniem w głosie.

— A pani również nigdzie nie wychodziła? — zapytał niezrażony poprzednią odpowiedzią.

— Nigdzie!...

— A może chociaż maleńki jakiś spacer odbyła pani wieczorem nad brzeg zatoki? — indagował aspirant nieustępliwie.

Nie dała odpowiedzi, a tylko na bladych policzkach zakwitły lekkie, zagadkowe rumieńce.

— Może on wie o wszystkiem?... — myślała z trwogą, tocząc wewnętrzną walkę, czy wyznać mu całą prawdę, czy też szukać obrony w uporczywem milczeniu. Wybrała drogę pośrednią.

— Tak, wychodziłam, — odparła po namyśle, — jednak nikogo nie widziałam po drodze...

— Proszę być ze mną szczerą, panno Halino, — zaczął Dąbrowski tonem perswazji. — Jeśli pragnąłem dzisiaj rozmowy z panią, to jedynie dlatego, aby pani dopomóc. Daleki jestem od myśli, aby panią cokolwiek mogła łączyć z owem morderstwem. Pomimoto tak się okoliczności dziwnie złożyły, że — przykro mi to mówić, — ale zebrany dotychczas materjał obciąża jedynie panią...

Umilkł, czekając jakie wrażenie ta wiadomość uczyni na Halinie.

Jednak wbrew przypuszczeniom dziewczyna nawet nie drgnęła. Obojętna na wszystko, z głową zwieszoną na piersi, trwała bez ruchu.

Dąbrowski więc ciągnął dalej:

— Jedynem wyjściem z tej, bądź co bądź przykrej sytuacji jest szczere wyznanie prawdy. Nad brzegiem morza obok śladów pani widnieją odciski męskiej stopy, które kończą się ślepo, tuż nad samem pobrzeżem. Wszystko to już dokładnie zbadały organa śledcze i pani za chwilę będzie indagowaną w tej sprawie. We własnym więc interesie musi pani odsłonić tę małą tajemnicę. We własnym interesie! — podkreślił raz jeszcze.

Podniosła na niego jasne granaty oczu, w których wyraźnie odmalowało się niezłomne postanowienie.

O tem się nigdy nie dowie nikt, panie Henryku! — odparła z niezwykłą mocą.

Dąbrowski z rezygnacją pochylił głowę.

ROZDZIAŁ IV.

Romans z cyrkówką.

Zbigniew Łachowicz, prokurent Banku Dyskontowego, od jakiegoś czasu żył w stanie niemal zupełnej depresji duchowej. Bezpośrednią przyczyną ustawicznego, aczkolwiek powolnego, staczania się Łachowicza, niedawno jeszcze sumiennego i cieszącego się pełnem zaufaniem Zarządu, pracownika, — była młoda aktorka cyrkowa, Kiki.

Kiki przybyła do Gdyni z początkiem sezonu z cyrkową trupą Salomoniego, który, jak szumnie głosiła reklama, „posiadał największego cyrku na Europa, z siedzibą w ojczyste miasto Medjolano"... Jednakże w samej rzeczy, „największy dwumasztowiec na kontynencie zbudowany został w „ojczysta Kołomyja", gdzie dyrektor Salomoni przepędzał martwy sezon na łonie rodziny, zażywając dobrze zasłużonej sławy, pośród ghetta kołomyjskiego. Wówczas też zamiast nieodzownego w cyrku fraka, przywdziewał podkasaną łbicę, a głowę, miast lśniącego cylindra, nakrywał wyszarzałą lisicą. Stosownie do zmiany stroju odmieniał nazwisko występując tu jako Izydor Salomonowicz.

(D. c. n.)

Plusy i minusy gospodarcze.

Dochody państwa z danin publicznych w bieżącym roku budżetowym stale rosną. Mimo wzrostu bezrobocia i stałego zastoju w życiu gospodarczem sprawność aparatu egzekucyjnego władz skarbowych jest tak wielka, że jak dotąd wpływy z podatków nie uległy zmniejszeniu.

Nie oznacza to jednak, aby to zwiększenie wpływów z podatków miało być oznaką poprawy. Gdyby tak było, to rosłyby przedewszystkiem dochody z podatków pośrednich, ceł i opłat stemplowych. Są to bowiem dochody związane bezpośrednio z poprawą gospodarczą. Gdy wzrastają obroty gospodarcze, gdy zjawia się jakiekolwiek ożywienie, wtedy rośnie ilość tranzakcyj i obrotów tak we wnątrz kraju, jak i z zagranicą, a wraz z tem rosną dochody z ceł i opłat stemplowych.

Okazuje się zaś, że dochód z ceł był w grudniu mniejszy niż w listopadzie o prawie 3 miljony złotych, a opłaty stemplowe dały o przeszło 4 miljony złotych mniej niż w grudniu 1933 r. O poprawie więc trudno jest mówić, bo te źródła dochodu, które mogłyby wskazywać tę poprawę, wykazują w dalszym ciągu zmniejszenie.

Natomiast tam, **gdzie wymiar podatku oparty jest bezpośrednio na urzędzie podatkowym i gdzie pobranie tego podatku jest uzależnione od działalności tego urzędu i sekwestratorów, tam widzimy znaczne powiększenie wpływów skarbowych.**

Dość powiedzieć, iż w ciągu trzech pierwszych kwartałów bieżącego roku budżetowego podatki bezpośrednie dały o 26 miljonów więcej niż w takim samym okresie ubiegłego roku. A są to takie podatki, jak gruntowy od nieruchomości, przemysłowy i dochodowy.

Otóż ani dochodowość warsztatów rolnych, ani przemysłowych, ani rzemieślniczych ani handlu nie wzrosła, o czem zdaje się wszyscy dobrze wiemy. Statystyki wykazują zmniejszenie ilości narzędzi pracy, oraz liczby zakładów wytwórczych. A mimo to wpływy z podatków bezpośrednich wzrosły dość znacznie, czyli **nacisk podatkowy na nasze życie gospodarcze wzrósł bardzo znacznie.**

W tych warunkach trudno jest myśleć, aby to życie gospodarcze mogło zdobyć więcej sił żywotnych i nabrało większej prężności.

A trzeba przytem także wziąć pod uwagę, iż równocześnie wzrosły też wpływy z danin majątkowych, które oparte o wymiary podatków bezpośrednich, podniosły się prawie o 5 miljonów złotych. Można więc rzec, iż **podatki bezpośrednie wraz z daninami dały o zł. 31 miljonów więcej niż przed rokiem.**

W tym samym czasie podatki pośrednie **przyniosły mniej wpływów o zł. 2 miljony,** co świadczy o zmniejszeniu spożycia szeregu artykułów przez społeczeństwo. Cła, o których mówiliśmy już poprzednio dały dochód mniejszy o zł. 16 miljonów, a wpływ z opłat stemplowych zmalał o zł. 11 miljonów.

A zatem kiedy podatki, których wymiar i egzekucja zależne są bezpośrednio od władz skarbowych, wzrosły o 31 miljonów zł., wtedy podatki, **które wpływają w miarę rozwoju stosunków handlowych i przemysłowych, zmalały o zł. 29 miljonów.**

W tem zestawieniu widać niewspółmierność nacisku śruby podatkowej na nasze życie gospodarcze, które płaci podatków więcej niż poprzednio, mimo tego, że rozwój tego życia nie usprawiedliwia niczem wzrostu tych obciążeń.

W tych warunkach trudności piętrzące się przed polskim przemysłem, handlem, rzemiosłem i rolnictwem muszą być coraz większe. Wszystkie te warsztaty pracy nie mogą wzmóc się na siłach i zamiast okrzepnąć choć trochę, wciąż muszą walczyć z coraz to nowemi trudnościami.

Toteż zaległości podatkowe są olbrzymie i jak wielki garb przygniatają bez przerwy polską wytwórczość. A zjawiskiem wtórnem, wywołanem naciskiem podatkowym, jest stały wzrost bezrobocia, które nie osiągnąwszy jeszcze swojego największego natężenia, wynosi już 470 tysięcy ludzi.



Według prasowych wiadomości, zaczerpniętych ze źródeł angielskich, księżniczka Helena, rozwiedziona z obecnym królem Rumunji Karolem, zamierza zmienić wyznanie, by móc wejść w nowy związek małżeński.



DEMONSTRACJE URZĘDNIKÓW W BRUKSELI.

Bruksela była ostatniemi dniami widownią masowych demonstracyj urzędników, zagrożonych redukcją płac. Demonstranci przybyli ze wszystkich stron kraju i urządzali tłumne pochody przez ulice miasta, przyczem jednak porządek nie został nigdzie zakłócony

Gen. Weygand na emeryturze.

Czem wypełni swoje stare lata?

Generalissimus francuski, generał Weygand, osiągnął przepisaną przez prawo granicę wieku, lat 68, i ustąpił ze swego stanowiska wiceprzewodniczącego najwyższej rady wojennej. Dziennik paryski „Le Journal" wydelegował do generała swego przedstawiciela w celu uzyskania wywiadu.

Niektóre opinje, wyrażone przez gen. Weyganda są charakterystyczne dla jego sposobu myślenia i określają jednocześnie jego (a także większość oficerów sztabu generalnego) **stosunek do dzisiejszych zagadnień ustrojowych.**

— Czem zapełni pan teraz wolny czas, generale? — zagaił rozmowę dziennikarz.

— Pracą — odpowiada Weygand — ciekawość pcha mnie do wyzyskania wolnego czasu dla poznania wielu rzeczy, na co nie pozwalała mi dotąd służba. **Zamierzam napisać biografję marszałka Foch'a,** dalej historję armji za III Republiki, wreszcie retrospektywną historję armji francuskiej. Na wykonanie tych prac zużyję zapewne osiem lat. Będę więc miał wówczas siedemdziesiąt pięć lat, o ile Opatrzność pozwoli mi żyć tak długo.

— A czem pan, generale, wypełni godziny odpoczynku?

— Sięgnę do mojej bibljoteki po klasyków (z uśmiechem), jestem gorącym zwolennikiem klasycyzmu.

— A jakiego jest pan zdania, generale, o naszej epoce?

— Niepokojąca. Dużo ludzi z inteligencją, z talentem. I to jest bodaj najgorsze: oni kierują opinją. **Życie i prace intelektualistów wyczerpują się jednem słowem: ankieta. A bilansem jej jest zwątpienie.** Dobrze, gdy w kraju są ludzie, którzy żywią wątpliwości, byle nie było ich zbyt wielu. Ogół nie powinien składać się z ludzi przeżartych zwątpieniem, zagraża to bezpieczeństwu i zdrowiu kraju. Filozofja na swojem miejscu, praca na swojem. **Obok filozofów muszą być ludzie czynu, musi istnieć podział pracy.** Ale dla kraju pożyteczniej jest, sądzę, żyć niż filozofować; aby móc żyć, ludzie muszą zdecydować się na jakaś doktrynę, trzymać się jej, kierować się pewną regułą.

— Z tego, co pan powiedział, generale, wynika, że **ludziom brak obecnie poczucia państwowości?**

— Tak jest.

— Komu przypisać winę? Ludziom, czy państwu?

— Państwu. W naszej historji były okresy, gdy rozkazy przychodziły zgóry. **Dzisiaj przychodzą zdołu. To ulica daje dzisiaj dyrektywy krajowi, decyduje o jego losach. Ulica prowadzi, szefowie idą za nią.**

Związek antymasoński we Francji.

Wiosną 1934 r., po zajściach z 6-go lutego r. ub., w uzupełniających wyborach w jednym z okręgów paryskich, wybrany został posłem do parlamentu dr. Cousin, lekarz i działacz społeczny. Już kampanję wyborczą prowadził pod hasłem walki z masonerją. Następnie przystąpił do założenia Związku antymasońskiego we Francji.

W ostatnim zeszycie tygodnika „La Nation" (nr. 3 z 19 b.m.), wydawanego przez stronnictwo ministra Louis Marin'a, ogłasza dr. Cousin wezwanie, w którem mówi m. in.:

— Rok 1934 dał nam przeżycie godzin strasznych i tragicznych, gdyż nawet krew lała się w Paryżu. Jednak obecnie, w początku r. 1935, niepokój nie ustał... przez 30 lat tajnej dyktatury masonerja do takiego stanu doprowadziła nasz kraj. Zniszczyła ona owoce zwycięstwa roku 1918, rozpętała w Paryżu wojnę domową, otworzyła drogę rewolucji. Mając 350.000 członków lub sympatyków, rzuciła ona na Francję zgraję bez sumienia i bez moralności, o nienasyconych apetytach. Wszędzie pomieszczała swoich ludzi i ci właśnie wmięszani są we wszystkie skandale.

Francuzi, dla których uczciwość jest jedną z cech rasy, Francuzi, którzy pragniecie spokoju i szczęścia w drogo okupionym pokoju, Francuzi, którzy miłujecie ład i karność, niezbędne w życiu narodów, Francuzi, którzy namiętnie chcecie sprawiedliwości całkowitej i zupełnej, Francuzi, którzy nigdy nie zrozumiecie, że mogą istnieć ludzie ponad prawem, nadeszła godzina zespolenia się i utworzenia potężnej organizacji, która narzuci swą wolę przeciwnikowi, gdy zrozumie on, że zdecydowani jesteśmy przeciwstawić się na każdym kroku jego złym zamiarom.

Nadeszła przeto godzina zwrócenia się do wszystkich sił w kraju, zdolnych do postawienia żądania, by rozwiązano masonerję i loże, z których wyszli wszyscy winowajcy w wielkich sprawach ostatniego czasu. Do tego dzieła wzywa was Związek antymasoński Francji. Nie wątpimy, że wezwania tego usłuchają wszystkie żywe i zdrowe siły narodu, zgłaszające swą obecność zawsze, ilekroć Francji grozi niebezpieczeństwo.

Przedsięwzięcie to wskazuje, że nauki roku ubiegłego, który odsłonił zgniliznę masonerji i jej knowań, nie pójda na marne.

Z DNIA

PUNKT KULMINACYJNY DYPLOMACJI.

P. Rzymowski zapewnia w „Kurjerze Porannym", że

„zbliżamy się do kulminacyjnego punktu wielomiesięcznej przygotowawczej akcji dyplomatycznej. Możnaby uważać nawet za jego początek deklarację Hitlera i Lavala po ogłoszeniu wyników plebiscytu w Saarze, zgodnie podkreślające dwustronną wolę porozumienia. Lecz treść rzeczywistą nada mu dopiero rezultat oficjalnych rozmów francusko-angielskich, w dniach odłożonej chwilowo wizyty Flandina i Lavala w Londynie.

Wydawałoby się zatem, że aż do tego momentu nie jest wskazane wprowadzanie czynników dywersyjnych do i tak skomplikowanej sytuacji. Dywersją zaś taką jest aktualizowanie paktu wschodniego, bo albo dojdzie do rozmów z Niemcami na szerokich podstawach, które obejmą kwestję zbrojeń, albo wizyta londyńska francuskich mężów stanu nie da oczekiwanych rezultatów, a wówczas cały obecny układ międzynarodowy może ulec głębokim zmianom".

Zmiany te pochodziły z tego faktu, iż Polska idzie z Niemcami... „Kurjer Poranny" wierzy w pokojowość Hitlera.



COŚ DLA FILATELISTÓW.

Nowowydane przez Włochy znaczki pocztowe z kolonii włoskich w Afryce.

UWAGI.

Rozważania pomarańczowe.

Wymiana jajek polskich na pomarańcze hiszpańskie i palestyńskie dała jednemu z redaktorów „Gazety Polskiej" wdzięczny temat do rozważań ekonomicznych. Niewątpliwie ciekawe i ładnie napisane wywody mogą wzbudzić zainteresowanie. Dlatego przytaczamy najważniejsze ustępy z tego toku rozmyślań pomarańczowych.

Pomarańcze staniały. Jakże się to stało? Dlaczego Rząd przez tyle lat pobierał wysokie cło — a teraz nagle postanowił pobierać cło kilkakrotnie niższe? Któraż, u djabła, polityka była słuszna? Kiedy robiono głupstwo — wtedy, gdy cłono pomarańcze wysoko, czy teraz, kiedy cłi się je nisko?

Pytania te wyglądają całkiem naturalnie. I muszą się nasuwać myślącemu obywatelowi. Ale sprawa nie jest taka prosta. Jest znacznie bardziej zawiła.

Bo kupującemu dziś tanie pomarańcze obywatelowi zdaje się tylko, że kupuje i zjada pomarańcze. Tak jest, indywidualnie, dla niego, to pomarańcza. Ale gospodarczo, połykający kwaśny miąższ złotego owocu obywatel — nie spożywa pomarańczy — tylko zjada polskie jajka... w formie pomarańczy.

Cały sens obecnej umowy polsko-hiszpańskiej, która doprowadziła do zniżki cła i rozszerzenia kontyngentów na pomarańcze hiszpańskie ze strony polskiej — oraz do rozszerzenia kontyngentów na jajka polskie ze strony hiszpańskiej, polega na tem właśnie, że każdy z krajów wyrzuca nadmiar swoich produktów, wzamian za odpowiednie wytwory drugiego kraju. I okazuje się nieoczekiwanie, że to dla wszystkich jest dobre!

Któż bowiem na tem traci? Nie traci polski spożywca, bo za tanie pieniądze dostaje to, co kiedyś dostawał za drogie. Nie traci hiszpański spożywca — bo także dostaje taniej jajka za które uprzednio płacił drożej. Nie traci produkcja polska, bo za wyprodukowane w Hiszpanji pomarańcze płacimy wyprodukowanemi w Polsce jajami. Nie traci producent hiszpański, bo za spożyte w Hiszpanji polskie jaja, płaci wyprodukowanemi w Hiszpanji pomarańczami...

I, o dziwo — nie traci nawet skarb na dochodach celnych, gdyż ilość przywożonych pomarańczy pokrywa z nadwyżką zniżkę cła.

Co więcej, gospodarstwa obu krajów na tej wzmożonej wymianie — nietylko nie tracą, lecz zyskują. Zyskuje Hiszpanja, gdyż znajduje ujście dla swojej produkcji, której nie można, jak fabryki, z dnia na dzień skurczyć. Pomarańczowe gaje rosną lata zanim zaczną owocować — i nie można przy każdym kryzysie przychodzić z siekierą, aby je rąbać. Podobnie zyskuje Polska, znajdująca wyjście dla nadmiaru swoich płodów rolnych, zwiększająca wewnętrzny obrót własny między wsią i miastami przepuściwszy go przez „hiszpańską" transmisję. Bowiem te polskie pieniądze, jakie via Hiszpanja dojdą do polskiej wsi, jako zapłata za jaja — nie poszłyby napewno w tej ilości na zakup innych wytworów własnego rolnictwa.

Gdzie tkwi sekret tego czarodziejskiego wyniku?

Potrzeby ludzkie są nieskończone w swojej różnorodności. Są natomiast ograniczone w swojej wysokości. Będąc sytym, można pragnąć pięknego mieszkania, mieszkając pięknie można pragnąć podróżować, podróżując można pragnąć zbierać pamiątki, gromadząc zbiory można pragnąć bez końca je ulepszać... Natomiast trudno zmieścić w sobie dziennie więcej niż kilogram mięsa i dwa litry płynu, nie można wogóle spać jednocześnie na dwóch łóżkach, a wreszcie i największemu miljonerowi nie będzie się chciało mieszkać w tysiącu pokojów... Elastyczność potrzeb ludzkich jest nieograniczona jeśli chodzi o ich różnolitą całość. Natomiast elastyczność ta jest ograniczona jeśli chodzi o jejednolite części. Czarodziejski sekret układu polsko-hiszpańskiego polega na wymianie. Na wymianie, która ułatwia jakościowe zaspokojenie potrzeb.

I w tym momencie pomarańcza, którą jak kulę bilardową pędziliśmy między Polską a Hiszpanją — wyskakuje poza bandę stołu i toczy się poprzez szeroki świat. Przestaje być ciekawostką Warszawy — staje się symbolem czegoś innego, czegoś tak zapomnianego, że poznawać to i uczyć się tego musimy od początku — symbolem handlu międzynarodowego.

Wystarczy to spostrzec, aby sekret przestał być sekretem, a niespodzianka niespodzianką. Przecież każdy podręcznik ekonomji mówił, iż sens wymiany międzynarodowej polega na tem, iż wymiana ta stwarza warunki korzystne potemu, aby każdy wytwarzał, co może wytworzyć najłatwiej i najtaniej, a mógł spożywać zarazem wszystko, co produkują inni.

Daleko za nami zostały widać owe czasy, kiedy ta prawda nie była teorją — skoro ze zdziwieniem oglądamy ją na nowo, badamy mechanizm, który tu działa i dziwimy się jego doskonałości. A przecież mechanizm działa. I może działać dobrze — gdy umie się go użyć.

Dziś istotnie inaczej trzeba go używać, niźli tego uczyły podręczniki ekonomji. Bo od chwili, gdy zamknięty został na świecie swobodny ruch przesiedleńczy ludzi — ruch towarów stał się nietylko sposobem łatwego zaspakajnia różnorakich potrzeb, ale stał się jednocześnie sposobem walki o przydział pracy. W jednym towarze jest bowiem więcej pracy niżli w innym, za jednym stoi długi szereg pracujących ludzi — za innym szereg ten jest krótki.

Dlatego nie każdą umowę handlową można zawrzeć tak łatwo i tak pożytecznie, jak traktat polsko-hiszpański, gdzie ilość pracy w wymienionych towarach jest mniej więcej jednakowa (choć oczywiście i ten traktat nieco odbiega od uproszczonego szematu, jakiśmy powyżej narysowali)...

To i kilka innych rzeczy powiedziała mi tania hiszpańska pomarańcza, leżąca na stole.

Teraz można ją zjeść. Zjeść spokojnie — bez wyrzutów sumienia, że to zaszkodzi gospodarce polskiej.

„Wielki Pan" - przyszedł...

Przed ósmą rano. W okolicach placu Teatralnego w Warszawie rojno. Gromadki ludzi dążą śpiesznie w stronę ulicy Długiej.

— Dokąd tak pędzisz?

— Za chwilę „Wielki Pan" przyjdzie. Chodź ze mną.

Nazwą „Wielkiego Pana" ochrzciła ulica warszawska miljon: główną wygraną czwartej klasy Loterji Państwowej. Łatwo zrozumieć: miljon — to nietylko całych tysiąc tysięcy, ale i wielka osoba, wielki pan.

Wielka sala ciągnień Generalnej Dyrekcji Loterji przepełniona. Wszyscy w najwyższem napięciu oczekują rozpoczęcia ciągnienia. Bije ósma. Krótkie przemówienie naczelnego dyrektora i koła loteryjne idą w ruch. Dwie małe sierotki podchodzą. Jedna wyciąga numer, druga wygraną. Otwierają zwitki i w tej chwili przewodniczący komisji donośnym głosem obwieszcza:

— Miljon złotych padł na numer 70450.

Na sali cisza. Wybrańcy losu są nieobecni. Jak się okazało, fortuna tym razem wyróżniła nasze wybrzeże morskie. Szczęśliwy los został zakupiony w Gdyni i jest w posiadaniu trzech osób. Połowę jego posiada ktoś z urzędników wielkiej firmy owocowej, ćwiartkę p. G., mieszkająca w Kamiennej Górze, ostatnią porucznik morskiego dywizjonu lotniczego.

Niewątpliwie będziemy mogli podać w najbliższym czasie szczegóły, dotyczące nowych miljonerów i okoliczności, w jakich się nimi stali.

Charakterystyczne jest, że w ostatnim dniu ciągnienia szczególne szczęście towarzyszyło wojskowym. Prócz ćwierćmiljonera-porucznika, wygrał sporą sumę pewien kapitan w Dęblinie, na los którego nr. 157172 padło 50 tysięcy zł. Inne ćwiartki losu były w posiadaniu żony kolejarza, grona drobnych kupców i czterech robotników fabrycznych w Stremie.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

25 Piątek

Dziś Nawr. św. Pawła
Jutro Polikarpa
Wschód słońca 7 m. 31.
Zachód „ 16 m. 22.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: Piotruś.
PALACE: „Pan bez mieszkania".
EDEN: W niewoli dżungli.

DĄBROWA

ARS: „Złodziej serc".
BAJKA: „Wielki gracz" i „Brzdęc".

× **OBCHÓD IMIENIN P. PREZYDENTA.** Minister oświaty polecił zorganizować we wszystkich szkołach uroczyste obchody dnia 1 lutego, t.j. w dniu imienin Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Obchody te mają równocześnie uczcić trzydziestolecie pracy naukowej Pana Prezydenta.

× **PRZEDŁUŻANIE GODZIN PRACY TYLKO W WYJĄTKOWYCH WYPADKACH.** W związku z przejęciem przez okręgowych inspektorów pracy uprawnień w zakresie udzielania zezwoleń na przedłużanie godzin pracy i na pracę nocną, spodziewane jest wydawanie tego rodzaju zezwoleń jedynie w wypadkach wyjątkowych i należycie uzasadnionych. Ograniczenia w wydawaniu tego rodzaju zezwoleń spowodowane są względami walki z bezrobociem i zezwolenia uzależnione będą od istotnie nieodzownych potrzeb produkcji.

× **ZAOPATRZENIE EMERYTALNE PRACOWNIKÓW SAMORZĄDOWYCH** Naskutek zapytania jednego z wojewodów Ministerstwo spraw wewnętrznych wyjaśniło, czy i na jakiej podstawie prawnej wymagają obecnie zatwierdzenia uchwały rad powiatowych związków samorządowych. Jak wynika z tego wyjaśnienia, uchwały takie w obecnym stanie prawnym nie podlegają zatwierdzeniu władzy nadzorczej.

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś piątek, dnia 25 teatr miejski z Sosnowca gra w Strzemieszycach w sali kinoteatru „Paw". Dana będzie komedja muzyczna w 3-ch aktach W. Krzemińskiego w-g Klabunda p.t. „KARUZELA MIŁOŚCI".

Sobota dnia 26 b.m. teatr miejski z Sosnowca daje występ gościnny w Kielcach w sali teatru polskiego piękną komedję muzyczną p.t. „KARUZELĘ MIŁOŚCI".

Niedziela, dnia 27 b.m. — premjera — S. Kiedrzyńskiego p.t. „TEN I TAMTEN".

× **HARCERSKIE DRUŻYNY KOLEJOWE.** Władze naczelne Związku harcerstwa polskiego odbywają obecnie konferencje z zarządem głównym Stowarzyszenia „Rodzina kolejowa" w sprawie zorganizowania drużyn harcerek i harcerzy wśród dzieci pracowników kolejowych. Opiekę moralną i materjalną nad temi drużynami roztaczałaby „Rodzina kolejowa" w formie t. zw. kół przyjaciół harcerstwa.

Należy podkreślić, że w obrębie organizacji harcerskiej istnieje już w różnych częściach kraju kilkadziesiąt drużyn złożonych z dzieci pracowników kolejowych. Po masowem zorganizowaniu tego ruchu powstałoby kilkaset takich drużyn.

× **PRZYJAZD KOMISJI REJESTRACYJNEJ DO SOSNOWCA.** Stosownie do informacji, otrzymanej od Urzędu wojewódzkiego w Kielcach, Izba przemysłowo - handlowa, za naszem pośrednictwem zawiadamia, iż komisja rejestracyjna przybędzie do Sosnowca na dzień 26 stycznia b.r. i urzędować będzie w lokalu starostwa grodzkiego od godz. 9.

× **ODCZYT.** W dniu 25 bm. prof. Majewski wygłosi w świetlicy im. St. Żeromskiego na Pogoni, Staropogońska 14. odczyt p.t. „W 72 rocznicę powstania styczniowego".

× **KONFERENCJA DRUKARZY.** Jutro o godz. 6 wiecz. w Izbie przemysłowo-handlowej odbędzie się walne nadzwyczajne zebranie właścicieli drukarń z Zagłębia zrzeszonych i niezrzeszonych. Zebranie to odbędzie się w związku z kwestją unormowania płac pracowników. Kto z zainteresowanych nie otrzymał zaproszenia winien się po nie zwrócić pod telefon 1-85. Sosnowiec.

× **GROMADA STARSZO - HARCERSKA,** Sosnowiec, zawiadamia, że w sobotę dn. 26 b.m. o godz. 18 w lokalu przy ulicy Nowej nr. 49 (szkoła powsz. nr. 19) odbędzie się zebranie dyskusyjne, na które zaprasza gromady starszoharcerskie starsze harcerki (rzy), byłe harcerki (rzy) oraz sympatyków.

× **BAL - MASKARADA W TEATRZE MIEJSKIM W SOSNOWCU.** Już dnia 1 lutego r.b. odbędzie się Bal - Maskarada artystów Teatru miejskiego w Sosnowcu. Najtańszy, najweselszy i największy bal. Konkurs na najpiękniejszy taniec. Konkurs na królowę balu bez maski i królowę balu w masce. Konkurs na najpiękniej wypowiedziany wierszyk. Konkurs na najgrubszego pana i najcieńszą panią. Nagrody. Niespodzianki. Atrakcje. Dwie orkiestry. Bufet obficie zaopatrzony przez popularną restaurację „Savoy". Bilety wstępu w cenie zł. 3. Bilety rodzinne (4 osoby) zł. 10.

× **TRADYCYJNY BAL MOTOCYKLISTÓW.** Już wkrótce bo 9 lutego rb. odbędzie się w salonach resursy dąbrowskiej IV tradycyjny bal motocyklistów. Bal klubu motocyklowego w każdym roku jest prawdziwym ewenementem karnawału. Bal motocyklistów... Już to przedstawicielkom płci pięknej spędza sen z powiek paląca kwestja, żeby mogły choć raz w roku przeżyć tę czarodziejską noc karnawałową, jaką jest — bal kl. mot. Wspaniały, imponujący tłum publiczności przelewać się będzie i kołysać nieustannie w takt upajającego walca lub gorącej karjoki. Popłynie niepohamowioną falą roześmianego karnawału pod magiczną batutą mistrza B. Pastera, słynnego wirtuoza z Wiednia. Informacje, zaproszenia, Dąbrowa Górnicza, telefony: nr. nr. 167 — 231 lub 317.

× **DANCING W KLUBIE TOWARZYSKIM P.Z.P.P. I H.** W sobotę, dnia 26 b.m. odbędzie się w sali klubu pracowników umysłowych w Sosnowcu, Sienkiewicza 17a dancing towarzyski, urozmaicony wieloma niespodziankami oraz występami artystycznemi.

× **„KROWODERSKIE ZUCHY" W GRODŹCU.** Podsekcja sceniczna grodzieckiego oddziału polskiego Zw. zaw. pr. przem. i handl. Rzecz. Polskiej wystawiła w niedzielę 20 bm. w sali Klubu Grodzieckiego Tow. wodewil w 4 aktach p.t. „Krowoderskie Zuchy". Całość wypadła dobrze, przy akompanjamencie p. K. Bortnowskiej, ku ogólnemu zadowoleniu publiczności, która nie szczędziła amatorom rzęsistych oklasków. Na wyróżnienie zasługują panie: T. Kijańska, J. Bernasiówna i S. Barcewiczówna, reszta młodych amatorek dostrajała się do całości, rokując dobre nadzieje na przyszłość; spośród panów wyróżnili się: F. Strojny, H. Krążel, G. Kijański i J. Kłos, który w roli Walentego, idealnie odtworzył typ handlarza świń. Sztukę reżyserował p. M. Pilarski.

Dole i niedole samorządu gminnego?

Deficyt budżetu niweckiego.

Już rok mija, jak po przeprowadzonych wyborach do rad gminnych nowi ludzie, nie znając istoty samorządu, jego zadań, oraz sposobów pracy, słowem bez wymaganego przygotowania poraz pierwszy zetknęli się z uchwaleniem preliminarza budżetowego na rok 1934-35. Oczywista była to niełada łamigłówka do rozwiązania, ponieważ dziedzictwo, pozostawione przez dawnych gospodarzy, przedstawiało się w dość opłakanym stanie, gdyż zastano zadłużenie gminy Niwka z ogólnym niedoborem na sumę około 95 tysięcy złotych. To też nowa Rada musiała pomyśleć przedewszystkiem o celowości wydatków i oszczędności. Zabrano się więc do uregulowania zaległych poborów pracowniczych (które do dziś nie są zupełnie wyrównane), oraz do rozwiązania spraw regulacyjno - budowlanych. Przystąpiono więc do konwersji różnych zobowiązań gminy, jak to: pożyczkę obl. 8% Banku G. Kr. na sumę zł. 7.790.10 skonwertowano na lat 20, a pożyczkę obl. 7% Banku G. Kr. w wysokości zł. 78.521.98 na lat 36. Rozpoczęto porządkować systemem gospoadrczym niektóre odcinki gminnych dróg. Doprowadzono z Sosn. Towarzystwem pertraktacje w sprawie dzierżaw do pożądanych wyników; jak to: dzierżawę budynku pod szkołę w Dańdówce, oraz 18 morgów terenu pod ogródki działkowe dla bezrobotnych. Podjęto uchwałę w sprawie zaciągnięcia bezprocentowej pożyczki z Tow. popierania budowy szkół powsz., na dokończenie skrzydła szkoły w Niwce, gdzie zostałyby pomieszczone: sala gimnastyczna i ustępy dla dzieci. Wszczęto pertraktacje w sprawie budowy wodociągów; omówiono zagadnienie racjonalnej zabudowy gminy oraz wszczęto starania u władz powiatowych w sprawie koniecznej przebudowy nawierzchni ulicy 1 Maja w Niwce. Przeprowadzono także 2 członków do Rady powiatowej.

Rzecz naturalna, iż wymieniona w zarysie praca samorządu, jest zaledwie małą częścią wobec masy koniecznych potrzeb gminy, lecz musimy przyznać, że przy szczupłym i deficytowym budżecie trudno jest marzyć o szybkiem ich zaspokojeniu.

Jeżeli chodzi o sytuację finansową gminy niweckiej, to jej zadłużenia długoterminowe wynoszą zł. 102.311.97, a krótkoterminowe zł. 102.125.76.

Za rok 1933-34 wydatki wynoszą zł. 97.234.54, dochody zł. 79.137.03 — niedobór zł. 18.907,51.

Za 1934-35 wydatki — zł. 106.730.18, dochody — 82.571, — niedobór zł. 24.169.18.

Na 1935-36 wydatki prelimin. 103.832.68 zł., dochody 79.813, niedobór zł. 23.989.68 Z tego wynika, że w budżecie gminy wydatki są większe niż dochody.

Otóż kolumny poszczególnych budżetów ilustrują nam różne nasilenia i przejawy życia gminy, czego **rezultatem jest stale utrzymujący się niedobór, który zawisł nad gminą jak miecz Damoklesa.**

Poruszając działalność samorządu gminnego należy zwrócić uwagę na samorząd gromadzki, o którego uruchomieniu nic nie słychać. A przecież gmina Niwka, mając aż 4 rady gromadzkie, mogłaby w wielu wypadkach przy ich inicjatywie i współpracy niejednokrotnie skutecznie pokonać niektóre trudności. Nie powiem, żeby w tej pracy nie natrafiło się na opór ze strony jednostek mało uświadomionych.

Do rozwoju i postępu gminy przyczynia się w wielkiej mierze cicho pracująca organizacja P.M.S. Na terenie gminy Niwka liczne rzesze robotników i pracowników umysłowych dotąd nie mogły korzystać z terenu sportowego na którym możnaby było znaleźć trochę odpoczynku, czy rozrywek o charakterze sportowym. Więc też z inicjatywy inż. Krupińskiego, byłego prezesa PMS., zwrócono uwagę na rozległy teren i całkowicie wolny i bezużytecznie leżący. Finansowane prace przez PMS., przy pomocy bezrobotnych przesyłanych z gminy przyczyniły się do powstania pięknego ośrodka sportowego, na którym pomieszczone zostały 2 korty tenisowe, przystań kajakowa, boisko do siatkówki, bieżnie na 100 i 400 mtr., strzelnica małokalibrowa, pozwalająca na danie strzału na 150 mtr. oraz piękne boisko do piłki nożnej, które poraz pierwszy w tym sezonie zimowym zamienione zostało na tor łyżwiarski. Ponadto na terenie tym założono wodociągi, światło elektryczne oraz gęsto zadrzewiono. Do przystani tej wybudowano dogodną drogę oraz piękną kilkusetmetrową aleję. W taki to sposób przybył gminie pierwszorzędny kompleks urządzeń sportowych, dostępny społeczeństwu niweckiemu oraz wszystkim organizacjom sportowym.

Jak na czasy kryzysowe bieżący karnawał w Niwce przedstawia się dość hucznie. Sale pod zabawy w każdą sobotę i niedzielę są pozajmowane przez różne organizacje, na których nie brak gości. Jest to zgodne z przysłowiem: „Cygan w biedzie skacze".

(Ruch).

Czy otruł swoje dzieci?

Po aresztowanin Grzeszolskiego.

Podana przez nas wczoraj wiadomość o aresztowaniu jednego z urzędników Zakładów Hulczyńskiego w Sosnowcu Pawła Grzeszolskiego wywarła wielkie wrażenie w całem Zagłębiu.

Aresztowanie Grzeszolskiego pod strasznym zarzutem otrucia dwojga swych dzieci było tematem ożywionych rozmów wśród parcowników zakładów, w których Grzeszolski od wielu lat pracował oraz wśród mieszkańców Pogoni, gdzie Grzeszolski przez kilkanaście lat mieszkał z nieżyjącą już żoną i dziećmi.

Ostatnio Grzeszolski wyprowadził się do Będzina.

Jak donosiliśmy wczoraj, po śmierci dzieci, dokonywana była ekshumacja zwłok a wnętrzności przesłano do analizy do Warszawy.

Prawdopodobnie wyniki badań dowiodły, że śmierć dzieci nastąpiła naskutek zatrucia organizmu i to przyczyniło się do przyspieszenia decyzji aresztowania Grzeszolskiego, przeciwko któremu prowadzone było dochodzenie.

Ze względu na dobro toczącego się w dalszym ciągu śledztwa nie podajemy bliższych szczegółów tego nienotowanego dotychczas w Zagłębiu wypadku.

Grzeszolski przebywa nadal w więzieniu będzińskiem.

Sytuacja w przemyśle

ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

W ub. tygodniu sprawozdawczym sytuacja w przemyśle Zagłębia Dąbrowskiego uległa naogół poprawie.

W przemyśle węglowym nie zanotowano żadnych zmian.

Poprawę zanotowano w przemyśle hutniczym i metalowym.

Huta Bankowa w Dąbrowie przyjęła do pracy w oddziale blachowni 135 robotników; huta zatrudnia obecnie 2236 osób.

Huta Katarzyna w Sosnowcu przyjęła do blachowni 15 robotników; ogółem zakład zatrudnia 1057 robotników.

Stalownia b-ci Woźniak zwalnia w dniu 26 b.m. 25 robotników; fabryka zatrudnia ogółem 144 ludzi.

W zakładach Hulczyńskiego w Sosnowcu przyjęto po tygodniowej przerwie 66 robotników, którzy są zatrudnieni przy piecu w hali amerykańskiej i w bielarni.

W innych gałęziach przemysłu zmian nie zanotowano.

—o—

× ZABAWA ZWIĄZKOWA. Zarząd Klubu towarzyskiego Polskiego Związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych Rz. P. w Sosnowcu urządza w sobotę, dnia 2 lutego b.r. w salonach własnego gmachu przy ulicy Sienkiewicza 17a Zabawę związkową. Początek zabawy o godzinie 22, stroje wizytowe. Wejście tylko za zaproszeniami, które okazywać należy przy kasie. Doborowa orkiestra, kotyljony, serpentiny, bridge, bilardy, bufet tani, dla gości miłe niespodzianki. Wstęp dla członków Związku i Klubu zł. 2, dla zaproszonych gości zł. 3.

Loty szybowcowe w Grodźcu

odbędą się w nadchodzącą niedzielę.

Rozwijające się szybownictwo polskie, które wybija się na jedno z czołowych miejsc w Europie, skłoniło zarząd m. koła L. O. P. P. w Grodźcu **do podjęcia starań około stworzenia ośrodka szybowcowego na terenie Zagłębia Dąbrowskiego.**

Chodziło zarządowi przedewszystkiem o to, aby udostępnić i krzewić tę najmłodszą gałąź lotnictwa wśród młodzieży poborowej, zaoszczędzając tem samem państwu wydatków i czasu na szkolenie pilotóów wojskowych, w drugim rzędzie, by spośród tej młodzieży, elementu najbardziej entuzjastycznego i chętnego w pracy, **wyłowić ewentualne talenty i skierować je na właściwe tory.**

Usiłowania zarządu, jak już pisaliśmy, dzięki poparciu miejscowego społeczeństwa, **oraz wyższych władz L. O. P. P. zostały uwieńczone wybudowaniem pierwszego szybowca, i stworzeniem pierwszego szybowiska na terenie Zagłębia Dąbrowskiego.**

Po ukończeniu budowy wspomnianego szybowca, oraz załatwienia spraw, związanych z utworzeniem szybowiska na terenie Zagłębia zarząd miejsc. koła **zorganizował pierwsze popisy lotów żaglowych w Zagłębiu z góry św. Doroty w Grodźcu. Loty te miały się odbyć dnia 13. b.m.**

Sensacja sportowa jakiej Zagłębie jeszcze nie miało, wywołała szerokie zainteresowanie społeczeństwa.

Ludność Zagłębia okazała wiele zainteresowania dla młodej gałęzi sportu lotniczego, przybywając tłumnie na Dorotkę w oznaczonym dniu lotów. Loty jednak nie doszły do skutku, spowodu uszkodzenia szybowca podczas prób i zarząd miejscowego koła zmuszony był zapowiedziane pokazy odłożyć na czas późniejszy.

Obecnie po dokonaniu naprawy uszkodzonego szybowca, oraz po próbnych lotach, jakie odbyły się w ub. piątek ze wzgórza „Parcina" w Grodźcu, **odłożony popis lotów żaglowych z dniach 13 b.m. odbędzie się w nadchodzącą niedzielę 27 b.m. o godzinie 12 m. 30.**

Tym razem publiczności, która przy pierwszej zapowiedzi lotów dała dowód tak żywego zainteresowania się niemi **nie spotka już zawód, gdyż w lotach tych udział brać będą dwa szybowce, a ponadto miejscowe koło zaopatrzyło się w części zapasowe,** które dadzą możność natychmiastowej naprawy szybowca, w razie ewentualnego uszkodzenia.

W nadchodzącą niedzielę oprócz szybawca C. W. J. bis — Skaut, własności grodzieckiego koła, latać będzie szybowiec „Wrona" z O. K. S. śląskiego. Piloci, mający odbywać loty z Dorotki w Grodźcu, są obeznani z terenem i mają za sobą kilka lotów próbnych, odbytych w Grodźcu, co daje gwarancję pomyślnego przebiegu niedzielnej imprezy.

Sensacyjne wystąpienie rzeźników

w sprawie chłodni.

Jedną z bolączek w zakresie zdrowia publicznego stanowi w Zagłębiu sprawa używania lodu naturalnego.

Jak wiadomo, niska temperatura jest zupełnie **nieszkodliwa dla różnego rodzaju bakteryj,** to też wszędzie zwraca się uwagę, aby lód, przeznaczony do użytku domowego, czerpany był z wody, nie zawierającej bakteryj chorobotwórczych. W Zagłębiu z dawien dawna lód czerpie się z glinianek, do których w porze letniej **wyrzuca się wszelkiego rodzaju nieczystości i odpadki, i gdzie topione są psy i koty,** nic przeto dziwnego, że lód taki przy topnieniu wydziela „przyjemny" zapaszek i zawiera szczątki topionych w gliniankach zwierząt. A przecież lód taki używany był nietylko do chłodzenia, lecz nawet do **wyrobu niektórych** potraw i napojów, to też zdarzało się, że konsument znajdował w lodach, lub wodzie sodowej, czy **mazagranie włókna szmat, lub kosteczki ofiar,** które znalazły śmierć w gliniance, skąd później czerpano tak apetyczny lód.

Dawniej nikogo to jakoś nie obchodziło i dopiero przed 2 czy 3 laty postanowiono unormować nieco te stosunki i ograniczyć używanie lodu pochodzącego z zanieczyszczonej bakterjami wody. W związku z tem wydano **stosowne zarządzenia,** stawiając warunek, aby lód pochodził z wody dobrej, t. j. nie zawierającej chorobotwórczych bakteryj i żeby magazynowany był w specjalnych chłodniach, natomiast lód, przechowywany w t. zw. kopcach, winien być odkazany.

Ponieważ zaczęto karać niestosujących się do zarządzenia i niszczyć zapasy złego lodu, między zainteresowanymi powstał gwałt, widząc jednak, że nie odniesie to pożądanego skutku, musiano zastosować się do stawianych przez władze wymagań.

W związku z powyższem, **wyszła na jaw ciekawa sprawa w Będzinie,** gdzie miejscowi rzeźnicy przy uboju bydła uiszczali pewną opłatę, przeznaczoną specjalnie na budowę chłodni przy rzeźni miejskiej. Opłaty te pobierane były już od kilku lat, tymczasem chłodni jak nie było, tak niema, to też rzeźnicy, chcący prowadzić swe przedsiębiorstwa, muszą urządzać dość kosztowne chłodnie do przechowywania lodu, co naraża ich na poważne wydatki i wobec tego rzeźnicy wystąpili do władz z memorjałem, prosząc o interwencję i **uzasadniając swe wystąpienie słusznym argumentem, że przecież nie mogą ponosić podwójnych ciężarów.** W skardze swej rzeźnicy nadmieniają, że z pobieranych przy uboju opłat na budowę chłodni i **z innych wpływów Magistrat posiada już około 400 tys. zł.** a więc sumę w zupełności wystarczającą na ten cel, tymczasem chłodni niema i niewiadomo, na co pieniędze te zostały zużyte.

Sprawa jest dość ciekawa i sądzić należy, że władze nadzorcze zainteresują się tem i **wyjaśnią, dlaczego Magistrat nie wykonał zobowiązania i co stało się z pieniędzmi zebranemi na budowę chłodni.**

Wystąpienie rzeźników jest w danym razie zupełnie słuszne, trudno bowiem wymagać, aby płacili na budowę rzeźni, a z braku tejże musieli urządzać w swych przedsiębiorstwach chłodnie i magazynować lód. co połączone jest z poważnym wydatkiem.

Jeżeli skarga rzeźników okaże się uzasadnioną, niewątpliwie władze nadzorcze będą musiały wyciągnąć z tego odpowiednie konsekwencje.

Sprawa kas brackich

PRZYJAZD KOMISJI 29 B.M.

Jak w swoim czasie donosiliśmy, w dniu 25 bm. t.j. dzisiaj miała przybyć z Warszawy do Zagłębia specjalna komisja ministerjalna celem dokonania lustracji kas brackich.

Jak się dowiadujemy termin przyjazdu komisji został przesunięty i przybędzie ona do Zagłębia Dąbr. we wtorek 29 bm.

× **ZAMACH SAMOBÓJCZY.** 27-letnia Weronika Bober, zamieszkała w Będzinie przy ulicy Przedniej 22 napiła się onegdaj w celu samobójczym esencji octowej. Denatkę w stanie groźnym przewieziono na kurację do szpitala powiatowego w Będzinie. Przyczyna zamachu samobójczego nieznana.

× **PORZUCONE NIEMOWLĘ.** Onegdaj przybyła do wydziału opieki społecznej w Sosnowcu Józefa Wójcikiewicz, zamieszkała przy ulicy Racławickiej 3 i pozostawiła tam trzymiesięczne niemowlę płci męskiej, poczem ulotniła się w niewiadomym kierunku. Porzucone dziecko umieszczono w domu niemowląt, odszukaniem matki zaś zajęła się policja. Zaznaczyć należy, że ostatnio wypadki porzucania niemowląt w Sosnowcu zdarzają się bardzo często.

× **ZATRZYMANI.** Onegdaj zostali zatrzymani przez policję mieszkańcy Dąbrowy Feliks Godawa i Władysław Mamzec, którzy w nocy z 5 na 6 grudnia ub. r. dokonali kradzieży mundurów i innych przedmiotów, wartości około 400 zł. z lokalu Związku strzeleckiego w Dąbrowie. Zatrzymanych przekazano do dyspozycji władz sądowych.

PROGRAM RADJOWY

GRZEGORZ FITELBERG I STANISŁAWA ARGASIŃSKA W RADJO.

Koncert symfoniczny w dniu 26 bm. o godz. 21 przeznaczony jest utworom kompozytorów francuskich. Koncert ten prowadzić będzie kapelmistrz Grzegorz Fitelberg, zaś jako solistka wystąpi Stanisława Argasińska. W programie utwory Saint Saensa, Debussy'ego i Ravela.

DUMKI POLSKIE.

Koncert z dnia 26 bm., który nadaje Warszawa o godz. 17 przypomni audytorjum radjowemu sentymentalną i charakterystyczną dla ubiegłych lat „dumkę polską“, w wykonaniu pianistki Lucyny Robowskiej, barytona Józefa Konolkiewicza oraz skrzypka Stanisława Tawroszewicza. Program obejmie popularne dumki Zawadzkiego, Gosławskiego, Moniuszki, Kratzera, Wrońskiego, Noskowskiego, Roguskiego, Troszla i Statkowskiego.

PIĄTEK 25 STYCZNIA.

6,45 Audycja poranna. 7,50 Koncert reklamowy. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12,03 Wiadomości meteorologiczne. 12.10 Muzyka popularna (płyty). 12,45 „Pokarm matki — podstawą zdrowia niemowlęcia“ wygł. dr. Gromski. 15,05 Utwory salonowe w wyk. Wiesława Wilkosza (skrzypce). 15,30 Wiadomości gospodarcze. 15,45 Koncert orkiestry Wilona Tychowskiego. 16,25 Koncert chóru „Echo“ pod dyr. Wł. Kalinowskiego z Wilna. 16.45 Audycja dla chorych w opr. ks. Rękasa. 17.15 „Zegary grające“ reportaż dr. Kazimierza Kuczkowskiego, kustosza Muzeum Narodowego w Krakowie — z ilustracjami muzycznemi. 17,50 „Cuda i dziwy“ (dzień i noc na ziemi) opowiadanie dla dzieci pióra p. Romana Celińskiego. 18,00 „Pierwsi Karmelici bosi w Polsce“ wygł. Jerzy Langman. 18,15 Recital śpiewaczy prof. Maksymiljana Frieda, przy fortepianie p. Karol Szafranek. 18.35 Muzyka (płyty). 18,45 „Ochrona przyrody i łowiectwo“ wygł. prof. Janusz Domaniewski. 19,00 Recital śpiewaczy Stefanji Millerowej. 19,20 Pogadanka aktualna. 19.30 Piosenki w wyk. chóru Dana (płyty). 19,50 Wiadomości sportowe. 20,00 „Jak spędzić święto“? 20.05 Pogadankę muzyczną wygł. prof. Karol Stromenger. 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonji warszawskiej. 22,30 Recytacje poezyj. 22,40 Koncert reklamowy. 23,00 Wiadomości met. dla kom. lotn. 23,05 Skrzynka francuska.

KRONIKA ZAWIERCIA

Rzemieślnicy z Zawiercia W LIDZIE.

W ub. roku jak o tem w swoim czasie donosiliśmy, Magistrat Zawiercia wysłał z miasta dwie partje bezrobotnych wykwalifikowanych rzemieślników do Lidy. Pierwsza partja rzemieślników wzięła się uczciwie do pracy i przy poparciu tamtejszego społeczeństwa oraz władz zagospodarowała się i obecnie rzemieślnicy ci mieszkają we własnych domkach z rodzinami które sprowadzili z Zawiercia. Natomiast rzemieślnicy, którzy wyjechali później, wkrótce powrócili do Zawiercia, woląc korzystać z zasiłków w Zawierciu aniżeli uczciwie pracować w Lidzie. W b. tygodniu bawił w Lidzie prez. Szczodrowski, w charakterze członka komisji lustracyjnej Funduszu Pracy z dyr. Madeyskim. Koloniści z Zawiercia w rozmowie z prez. Szczodrowskim chwalili sobie warunki bytu w Lidzie i nie zdradzają ochoty powrotu do Zawiercia. Cieszą oni się w Lidzie b. dobrą opinją.

Jak nas informuje prez. Szczodrowski, w kwietniu b.r. Magistrat wyśle nową partję wykwalifikowanych rzemieślników do Lidy, jednakże tylko ludzi chętnych do pracy.

STELLA: Człowiek jest grzeszny.

× **JESZCZE O POMARAŃCZACH.** Jak donieśliśmy, starostwo wyznaczyło cenę pomarańcz na 1.30 zł. za kg., tymczasem sprzedawcy żądają 1 zł. 50 gr. za kg. Sądzić należy, że sprawą tą zainteresuje się policja i sprzedawcy żądający wyższych cen będą pociągani do odpowiedzialności.

× **WALNE ZEBRANIE ZW. „PRACA“.** W ub. niedzielę odbyło się walne doroczne zebranie Zw. zawodowego robotników i robotnic przemysłu włókienniczego „Praca“ (NPR.) oddział w Zawierciu przy udziale około 400 osób oraz kierownika głównego zarządu w Warszawie p. Sochy. Zebranie otworzył p. Gajecki, prezes Zw. „Praca“, powołując na przewodniczącego p. Sochę. Po złożeniu sprawozdań na wniosek komisji rewizyjnej, udzielono ustępującemu zarządowi absolutorjum. Kolei ciekawy referat p.t. „Rozwój organizacyjny“ wygłosił p. Socha. Następnie przystąpiono do wyboru zarządu w skład którego weszli pp.: T. Gajecki, Wł. Latacz, A. Miodla, J. Podsiadło, S. Myga, A. Wolski i A. Lechowski. Pod koniec zebrania załatwiono szereg spraw organizacyjnych oraz bieżących.

Po zebraniu Zw. młodzieży „Jedność“ przy Zw. „Praca“ wystawił 3 sztuki: „Zemsta cygana“, „Pod kanapą“ i „Chrapanie na rozkaz“, które wypadło b. dobrze, ku zadowoleniu licznie zebranej publiczności. Na wyróżnienie zasłużyli pp.: Leska, Wesołkówna, Dzidkówna i Kulawińska oraz Jędrzejek i Wyrwał.

× **URUCHOMIENIE KOPALNI.** W tych dniach zakłady górniczo - węglowe w Łazach, rozpoczęły wydobywanie węgla brunatnego na terenie Kuźnicy, powiatu Zawierciańskiego. Narazie przyjętych zostało 12 robotników. Spodziewane są dalsze przyjęcia do pracy.

Ruch w fabryce Sp. akc. „Zawiercie“ będzie utrzymany.

Wydział II handlowy Sądu okr. w Warszawie rozpatrywał wniosek kuratorów spółki akc. „Zawiercie“, której ogłoszono ostatnio upadłość w sprawie utrzymania w ruchu fabryk i biur upadłej spółki w Zawierciu i w Łodzi.

Zapadła uchwała utrzymania w ruchu fabryk Zawiercia, dzięki czemu uniknięta będzie redukcja 850 robotników i blisko 100 pracowników umysłowych. Przeprowadzone kalkulacje wykazały, że zamknięcie fabryki pociągnęłoby za sobą konieczność poważnych odszkodowań. Prowadzenie dalszej pracy opłaca się również ze względu na duże zapasy surowców, zebrane w składach „Zawiercia“.

Kuratorzy masy upadłościowej sp. akc. „Zawiercie“ złożyli w bieżącym tygodniu władzom prokuratorskim szczegółowe sprawozdanie o przyczynach upadłości i stanie finansowym Zawiercia.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Ulgi podatkowe dla rzemieślników.

Podczas przyjęcia przez wiceministra skarbu p. Staniszewskiego, delegacja związku Izb rzemieślniczych otrzymała zapewnienie, że szereg **dezyderatów podatkowych rzemiosła zostanie przychylnie potraktowany** przez Ministerstwo skarbu.

Delegacja wysunęła na konferencji u p. wiceministra skarbu Staniszewskiego następujące dezyderaty:

Przedewszystkiem samorządowi gospodarczemu chodzi o to, aby **podatek przemysłowy od obrotu w formie ryczałtu był pobrany w r. 1935 od wszystkich przedsiębiorstw zaliczonych nawet i po raz pierwszy za rok 1935 do 8-ej kategorji świadectw przemysłowych,** o ile przedsiębiorstwa te zatrudniają nie więcej niż jednego najemnego pracownika (16 zł. podatku **na rzecz skarbu**).

Następnie delegacja rzemieślnicza prosiła, aby w tych wypadkach **nie wliczano uczniów przemysłowych,** jakoteż ażeby z **ryczałtu wyeliminować zakłady rzeźnickie i wędliniarskie wobec opłacania w niektórych miejscowościach podatku przemysłowego od obrotu — od sztuki lub wagi na giełdach mięsnych, wzgl. rzeźniach (Warszaw — Katowice — Lublin) oraz z uwagi na specjalnie dużą zniżkę cen żywca.**

Wreszcie delegacja zabiegała o to, aby przyznano **specjalne ulgi dla najdrobniejszych płatników,** którzy będą opłacać podatek zryczałtowany w r. 1935.

Dezyderaty powyższe **mają być uwzględnione** w rozporządzeniu Ministerstwa skarbu, **które** ukaże się w najbliższych dniach.

Kronika gospodarcza.

Zamiast daniny szkolnej.

Szablonowe ujęcie stawek projektowanej daniny szkolnej, kryje w sobie wiele krzywdzących dla ludności najuboższej konsekwencyj. Tak np. opłata za luksusowy gabinet zajmowany przez człowieka zamożnego wynosiłaby dokładnie tyle, ile płacić musiała uboga rodzina robotnicza na przedmieściu zajmująca nędzną, wilgotną izbę. Tasama stawka obowiązywałaby wyrobnika wiejskiego za zajmowane przez niego izby — jak i magnata za jego wytworne apartamenty pałacowe.

W związku z tem rozeszły się w kuluarach parlamentarnych pogłoski, jakoby między senatorami klubu BB, członkami senackiej komisji skarbowo-budżetowej a min. skarbu Zawadzkim odbyła się narada, na której postanowiono wystąpić z projektem wycofania ustawy o daninie szkolnej i wprowadzenia na jej miejsce nowego dodatku do podatku kryzysowego.

OBLIGACJE POŻYCZKI NARODOWEJ JAKO KAUCJE. Zarządzenie Min. skarbu, według którego na zamianę kaucyj gotówkowych mogą być przyjmowane obligacje Pożyczki Narodowej, niektóre instytucje interpretowały w taki sposób, że kaucyj w postaci bankowych książeczek oszczędnościowych nie traktowały jako kaucje gotówkowe. Obecnie Ministerstwo skarbu wydało zarządzenie, w myśl którego złożone jako kaucje bankowe książeczki oszczędnościowe mają być zastępowane obligacjami Pożyczki Narodowej.

GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA.

Pszenica jara czerwona szklista 775 g-l 18.50—19.00. Pszenica jednolita 742 g-l 18.25—18.75. Pszenica zbierana 731 g-l 17.25—17.75 Żyto I st. 700 g-l 14,50—15.00. Żyto II st. 687 g-l 14.25—14.50. Owies I st. (niezadeszczony) 497 g-l 14.50—15.00. Owies II st. (lekko zadeszczony) 468 g-l 13.50—14.50. Owies III st. (zadeszczony) 438 g-l 13.00—13.50. Jęczmień browarny 689 g-l 21.50—22.75. Jęczmień 678-673 g-l 19.00—19.50. Jęczmień 649 g-l 16.—16.75. Jęczmień 620,5 16.00—16.25. Mąka pszenna gat. I-B 0—45% 31,00—33.00. Mąka pszenna gat. I-C 0—55% 29.00—31.00. Mąka pszenna gat. I-D 0—60% 27.00—29,00. Mąka pszenna gat. I-E 0—65% 25.00—27.00. Mąka pszenna gat. II-B 20—65% 23.00—25,00. Mąka pszenna gat. II-D 45—65% 23.00—25.00. Mąka pszenna gat. II-F 55—65% 21,00—22.00. Mąka pszenna gat. II-G 60—65% 20.00—21,00. Mąka pszenna gat. III-A 65—70% 15,00—16.00. Mąka żytnia I gat. 0—55% 23,00—24.00. Mąka żytnia I gat. 0—65% 22.00—23.00. Mąka żytnia II gat. 17.00—18.00. Mąka żytnia razowa 17,00—18.00. Mąka poślednia 14.50—15.00.

KRONIKA OLKUSZA

„ORZEŁ“ — Ala w krainie czarów.

× **BUDOWA SZKÓŁ POWSZECHNYCH.** Na ostatniem zebraniu Rady gminnej w Bolesławiu zapadła uchwała rozpoczęcia z wiosną r. bież. budowy 7 kl. szkoły powsz. w Bolesławiu i 3 kl. szkoły w Żuradzie (gm. Bolesław). Fundusze na powyższy cel będą zaczerpnięte ze sprzedaży osady wójtowskiej w Żuradzie, oraz z budżetu gminy przy pomocy Tow. popier. budowy szkół publ.

× **ZMIANY W UBEZPIECZALNI SPOŁECZNEJ.** W związku z reorganizacją lecznictwa w Ubezpieczalniach i wejściu w życie z dn. 1.II leczenia u lekarzy domowych, ze stanowiska lekarza Ubezpieczalni zrezygnował dr. Lubieniecki z Olkusza i dr. Ajzensztadt z Wolbromia.

× **SPROSTOWANIE.** Miło nam jest sprostować, że długoletni prezes Tow. pr. myśl. w Olkuszu, p. Wacław Chodorowski, zasłużony działacz na tem polu, na ostatniem zebraniu tego Tow., mianowany został dożywotnim prezesem honorowym, a nie członkiem, jak to zaznaczyliśmy onegdaj.

× **WYKŁADY DLA WSZYSTKICH.** W dn. 24 bm. staraniem L. M. w Olkuszu rozpoczął się IV cykl wykładów dla wszystkich. Na obecny program składają się zagadnienia wsi polskiej. Prelegentami są pp.: burmistrz Majewski, prof. Ryś, dr. Kallista, J. Ostachowski, instr. Musialik, insp. Martyniak, J. Podworski i mgr. Manusieński. Wykłady odbywać się będą do 25.II r.b. w szkole powsz. nr. 2. Wstęp bezpłatny.

× **DANCING KARNAWAŁOWY** w lokalu p. Zielonki w Olkuszu, urządza jutro L.M. w Olkuszu.

× **2.200 ZŁ. Z KUFERKA.** W czasie nieobecności domowników, skradziono na szkodę Stanisława Szczepanika w Przybysławicach, gm. Minoga w dn. 23 bm. z kuferka zł. 2.200 w gotówce. Podejrzany o tę kradzież kuzyn poszkodowanego Aleksander Struzik, został zatrzymany.

× **Z GŁODU I ZIMNA.** Wczorajszej nocy przejeżdżający furmani znaleźli na szosie pomiędzy Olkuszem i Bolesławiem nieprzytomną i napół zmarzniętą niewiastę lat 35, pochodzącą z Kamienicy Polskiej, pow. Częstochowskiego, Stanisławę Huras. Hurasowa przywieziona do szpitala olkuskiego wczoraj do południa nie odzyskała jeszcze przytomności.

× **O PSA.** Na posterunku w Jangrocie zameldowano o ciężkiem uszkodzeniu ciała przez uderzenie kamieniem w głowę Jakóba Gębali z Chełma, skutkiem czego stan poszkodowanego jest groźny. Przeprowadzone dochodzenie policyjne ujawniło, że sprawcą jest mieszkaniec tej wsi, Jan Litowczenko, który uderzył Gębalę kamieniem w czasie kłótni o psa.

SPORT.

MISTRZOSTWO HOKEJOWE ŚWIATA.

W środę w Davos w ramach turnieju hokejowego o mistrzostwo świata rozegrano następujące dalsze mecze: Kanada rozgromiła Włochy 9:0, Szwajcarja zwyciężyła wysoko Francję 5:1, Anglja pokonała Austrję 4:1 a Czechosłowacja wygrała ze Szwedami 2:1.

W turnieju pocieszenia Węgry odniosły zwycięstwo nad Belgją 6:1, a Rumunja pokonała Łotwę 3:2.

ZAWODY BOKSERSKIE W SOSNOWCU.

W dniu 26 b.m. o godz. 18 w sali Domu katolickiego w Sosnowcu odbędą się koleżeńskie zawody bokserskie, między S. T. S. „Unja“ Sosnowiec a Policyjnym K. S. Sosnowiec.

Walczą: waga musza: Welgrin (P.) — Gudowski (U), kogucia: Rędziak (P) — Okrainski (U), piórkowa: Bakalarz (P) — Karolinski (U), lekka: Krasiński (P) — Kalkusiński (U), i Rambuszek (P) — Bujak (U), półśrednia: Polak (P) — Wróbel (U) i Krawczyk (P) — Moskwa (U), średnia: Manchewka (P) — Kopczyński (U). Ceny miejsc: od 25 gr. do 1.25 zł.

DOROCZNE WALNE ZGROMADZENIE K. K. S. „RUCH“ W SOSNOWCU

odbędzie się w dniu 10 lutego r.b. o godz. 14 w I terminie, o godz. 14.30 w II terminie w lokalu K. P. W. Ognisko Sosnowiec — Parowozownia przy ul. Nowej Nr. 49 (budynek szkolny).

ZBIÓRKI SEKCJI PIŁKARSKIEJ RUCHU.

Zarząd K. K. S. „Ruch“ w Sosnowcu zawiadamia, iż zbiórki sekcji piłki nożnej odbywają się w czwartki w lokalu K. P. W. Ognisko Sosnowiec — Parowozownia, ul. Nowa 49 (budynek szkolny).

W KARPATACH.

Coraz więcej i lepiej urządzonych schronisk.

Stan zagospodarowania schroniskowego poprawia się z roku na rok i bliskim już zdaje się jest czas, gdy **będzie można odbyć wędrówkę Głównym Szlakiem Karpackim bez potrzeby schodzenia w doliny** jedynie w oparciu o schroniska szczytowe, względnie położone w niewielkiej od grani głównej odległości. Jednak narazie pewne luki jeszcze istnieją. Luki te wypełnić i stworzyć prowizoryczne możliwości noclegowe w miejscowościach leżących w pobliżu głównego szlaku (jak również w ważnych punktach wyjściowych dla innych grup), jest zadaniem Towarzystwa Krzewienia Narciarstwa, które zorganizowało wszędzie niemal stacje turystyczno-narciarskie w hotelach, pensjonatach, zajazdach, leśniczówkach, gajówkach, lub nawet zwykłych chatach. W domach oznaczonych jednolitą tablicą TKN. można dostać za ustaloną zgóry niewielką kwotę nocleg mniej lub więcej skromny oraz zależnie od charakteru stacji, także posiłek.

Schroniska będące własnością Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, klubów zrzeszonych w PZN. oraz — w pewnej części gór — towarzystwa Beskidenverein, oraz stacje TKN. tworzą całość zagospodarowania turystycznego Karpat.

Idąc od zachodu zagospodarowanie to przedstawia się następująco:

Beskid Śląski: W okolicy Wisły posiada trzy schroniska szczytowe PTT. oddział Katowicki, a mianowicie: na Równicy na łącznie 120 miejsc noclegowych, na Stożku o takiej samej pojemności, oraz pod Baranią Górą na 70 miejsc. Miejscowości położone w dolinach obsługują stacje TKN. a mianowicie w Wiśle w willi „Piast", na Kozińcu w pensjonacie „Halamówka", oraz w Czarnem w restauracji „Fajtula". W Istebnej stacja TKN. istnieje w gospodzie „Rogowiec", w Koniakowie u p. Legierskiego.

W okolicy Bielska obok schroniska Tow. Przyjaciół Przyrody na Błatnej i pojemności 36 miejsc — szereg schronisk posiada Beskidenverein a mianowicie na Klimczoku na 60 łóżek, na Magurze na 40 łóżek, w Salmopolu na 22 miejsc, oraz pod Skrzycznem na 5 łóżek. Stacje TKN. istnieją w Bielsku w Hotelu Polskim, oraz w Ostrem u p. Polaka.

Beskid Mały:

Grupa ta posiada słabe stosunkowo zagospodarowanie turystyczne, które wyraża się dwoma schroniskami a to B. V. na Magurce koło Bielska na 60 łóżek, oraz na Leskowcu koło wadowickie PTT. na 20 miejsc. Wreszcie są stacje noclegowe PTT. w Porąbce u M. Knapowej, w Żarze u M. Paczółkowej i w Kocierzy u Bąka i Karcza.

Beskid Wysoki:

W grupie tej wyodrębniają się poszczególne ośrodki ruchu turystycznego, które posiadają przeważnie bardzo dobre zagospodarowanie.

Okolice Zwardonia, wykazujące duży ruch obok schronisk PTT. w Zwardoniu na 130 miejsc, oraz na Wielkiej Rajczy na 30 miejsc, posiadają szereg stacyj narciarskich i noclegowych. W Zwardoniu istnieje stacja TKN. u R. Klimondy, w Rajczy u A. Nesselroth, w Rycerce Górnej u K. Butora oraz w Ujsołach u J. Długosza, wreszcie jest stacja noclegowa P. T. T. w Rycerce Dolnej.

Grupa Pilska ma kilka schronisk oraz szereg stacyj. Ze schronisk wymienić należy schronisko bielskiej Makkabi na Hali Boraczej na 60 miejsc, Beskidenvereinu na Lipowskiej na 35 miejsc oraz PTT. pod szczytem Pilska na 120 miejsc. Stacje narciarsko-turystyczne T. K. N. istnieją w Węgierskiej Górce, u J. Rozmusowej, w Radziechowych u J. Moronia, w Jeleśni u M. Pindela, w Przyborowie u J. Muszika, w Korbielowie u M. Wyrodowej, w Hucisku u A. Gąsiorka i w Lachowicach u J. Kachola.

W grupie Babiej Góry istnieją narazie dwa schroniska obsługujące ten szczyt a to: PTT. na Markowych Szczawinach na 45 miejsc oraz B. V. pod szczytem na 35 miejsc. Poza tem projektowane jest schronisko na Policy. Ze stacyj turystyczno-narciarskich T.K.N dla tych okolic posiadają znaczenie: stacja w Suchej u K. Ćwiertni, w Makowie u B. Branda, w Zawoji u W. Zająca, w Osielcu u B. Stopy oraz w Jabłonce Orawskiej u A. Sekelowa.

GORCE I BESKID WYSPOWY:

W Gorcach najważniejszem schroniskiem jest **schronisko P.T.T. na Turbaczu**, które po spaleniu w roku ubiegłym jest obecnie w stadjum odbudowy. Już na bieżący sezon jednak uruchomiono tymczasowy barak, w którym pomieszczono 20 łóżek. Drugie schronisko, również P.T.T. stoi **na Starych Wierchach** i mieści 16 noclegów. W punktach wyjściowych istnieje cały szereg stacyj Towarzystwa krzewienia narciarstwa a mianowicie: **w Nowym Targu, na Kowańcu u. M. Batkiewicza 40 noclegów**, w Rdzawce koło Obidowej u A. Rokity na 6 miejsc, w Rabce w willi „Wisła" na 7 m., w Dobrej k. Limanowej u H. Sopali na 6 m., w Jurkowie u K. Kapturkiewiczowej na 4 m., na szczycie Lubania u T. Guszkiewicza na 8 m., wreszcie schronisko PTT. na Wlk. Luboniu na 18 miejsc.

PIENINY:

Sąsiadujące od wschodu z Gorcami Pieniny, jakkolwiek zwiedzane głównie latem, posiadają jednak i w zimie **dobre tereny narciarskie**, dla udostępnienia których służą następujące możliwości noclegowe: Czorsztyn — stacja TKN. u J. Kurpieła, na 30 miejsc, w Sromowcach Wyżnych stacja Związku harcerstwa polskiego w Cisowym Dworku na 12 ł., w Sromowcach Niżnych schronisko Śląskiej wojewódzkiej kom. tur. na 10 ł., w Krościenku u A. Dankiewiczowej na 40 ł., w Szczawnicy Niżnej schronisko PTT. na 43 miejsc zaś w Szczawnicy Zdroju również schronisko PTT. na 58 miejsc.

BESKID SĄDECKO - KRYNICKI.

W dolinie Popradu położonych jest szereg punktów wyjściowych, w których założono stacje narciarsko - turystyczne TKN. a mianowicie: w Rytrze u H. Paperle na 20 ł., **w Piwnicznej** u A. Wolańskiej na 20 ł., **w Żegiestowie** w willi „Zorlina" na 20 ł., oraz w Muszynie u J. Hetperowej na 15 ł. Okolica Krynicy będącej głównym ośrodkiem narciarskim w tych stronach, wyposażona jest również w szereg możliwości noclegowych, a mianowicie w następujące stacje TKN.: **w Krynicy-Zdroju** u J. Pawelica na 10 ł., **w Krynicy-Wsi** u T. Strzowskiego na 3 ł., **w Jastrzębiku** u H. Tyliszczaka na 6 ł., **w Krzyżówce** u K. Zgudowej na 4 ł. oraz w Izbach na Placówce S.G. na 5 ł. Na popularnym szczycie narciarskim na Jaworzynie koło Krynicy stanęło nowe schronisko PTT. częściowo jeszcze w budowie, które dziś może pomieścić 40 osób. Niedaleko na Runku pod Jaworzyną stoi stary niezagospodarowany schron PTT. na 5 miejsc.

Zagraniczne wycieczki turystyczne

DO POBOJOWISK POLSKICH.

W sferach turystycznych rozważana jest obecnie sprawa zorganizowania zagranicznego ruchu turystycznego do pobojowisk polskich, cmentarzy wojennych oraz miejscowości, związanych z historją Wielkiej Wojny. W szczególności projektuje się zorganizowanie wycieczek b. kombatantów z Niemiec, z Węgier, z Czechosłowacji i Austrji. Celem tych wycieczek byłyby m. in. pobojowiska pod Limanową i pod Gorlicami i okopy wojenne na Kresach Wschodnich.

W maju r. b. przypada 20-ta rocznica bitwy pod Limanową; w związku z tem projektowane jest zorganizowanie wielkiej wycieczki b. kombatantów niemieckich.

KOMETY W ROKU 1935.

Jak przepowiadają astronomowie, rok 1935 będzie szczególnie bogaty w komety, które ukazywać się będą na stropie niebieskim. Od kwietnia do grudnia r.b. ukazać się ma ich 8, a wszystkie one są małe, trudne do obserwowania. Pięć z nich odkrytych zostało dopiero podczas ostatniego przejścia t. zn. przed 5—8 laty, jedna zaś, odkryta w r. 1911, ukazała się już dwukrotnie w r. 1919 i w r. 1927. Najstarszą wśród nich będzie kometa zwana „Tempel II", odkryta w r. 1873, którą od tego czasu widziano 8 razy. Ma się ona ukazać w grudniu 1935 r.

Turystyczne problemy

w województwie kieleckim.

W końcu grudnia odbyło się pod przewodnictwem naczelnika wydziału komunikacyjno-budowlanego kieleckiego urzędu wojewódzkiego inż. Kruga, posiedzenie wojewódzkiej komisji turystycznej, powołanej w nowym składzie przez wojewodę kieleckiego, przy udziale delegata Ministerstwa komunikacji dr. Orłowicza, oraz przedstawicieli władz administracyjnych, Izby przemysłowo - handlowej w Sosnowcu, samorządów miejskich, instytucyj sportowych, turystycznych itd.

Na konferencji tej — podczas blisko 7-godzinnych obrad — omówiono szereg zagadnień, związanych z turystyką na terenie woj. Kieleckiego. W szczególności przedyskutowano projekt zmian w obowiązującym dotychczas regulaminie komisji, przyczem wypowiedziano się w zasadzie za przyjęciem znowelizowanego projektu, opracowanego przez wojewódzką komisję turystyczną w Nowogródku, zredagowanie szczegółowych poprawek, powierzając specjalnej podkomisji, do której weszedł również przedstawiciel Izby przemysłowo - handlowej w Sosnowcu.

Skolei wygłoszone zostały bardzo obszerne i ciekawie ujęte referaty: dyr. E. Massalskiego pt. „Zasadnicze postulaty turystyki województwa Kieleckiego, ze szczególnem uwzględnieniem Gór Świętokrzyskich, oraz adw. J. Cybulskiego „O narciarstwie w Górach Świętokrzyskich".

Na tle tych referatów rozwinęła się ożywiona dyskusja, jako to: budowy schronisk, ulepszenia stanu dróg, usprawnienia komunikacji kolejowej i autobusowej, rozszerzenia ulg kolejowych dla turystów, wytyczenia tras w lasach państwowych dla zawodników narciarskich, opłat wejściowych, pobieranych przez dyrekcję lasów państwowych itp. Jak wynika z oświadczeń, złożonych przez przedstawiciela Ministerstwa komunikacji i przewodniczącego komisji, szereg zgłoszonych postulatów będzie mógł być zrealizowany już w najbliższym czasie.

Dla opracowania szczegółowego programu prac wojewódzkiej komisji turystycznej na rok 1935-36, powołano specjalną podkomisję programową, przyczem delegatowi Izby sosnowieckiej zlecono opracowanie projektu programu na podstawie wniosków zgłoszonych przez poszczególne organizacje. Ponadto powołano do życia kilka komisyj o charakterze bądź to stałym, bądź też dorywczym, które mają przepracować specjalne zagadnienia.

W dalszym ciągu omówiono sprawę utworzenia związków propagandy turystycznej na terenie woj. Kieleckiego i wypowiedziano się, iż ze względu na projekt powołania do życia ligi popierania turystyki, sprawa ta jest narazie nieaktualna.

Wkońcu komisja przeprowadziła dyskusję nad sprawą ogólnopolskiego zjazdu krajoznawczego w Kielcach w roku 1935 i wyraziła opinję, że zjazd ten należałoby zorganizować w pierwszych dniach maja 1935 r. na terenie głównie gór Świętokrzyskich.

Propaganda gór Świętokrzyskich.

Zarząd Okręgu Kieleckiego Pol. Tow. Krajoznawczego uchwalił jednogłośnie urządzić na wiosnę 1935 r. wielki ogólnopolski zjazd krajoznawczy, **poświęcony propagandzie gór Świętokrzyskich, działający w ścisłem porozumieniu z władzami rządowemi i przy współudziale wszystkich oddziałów okręgu kieleckiego.** Na zjeździe będą wygłoszone referaty: krajoznawczo-historyczny, geograficzno-geologiczny, z zakresu kultury i sztuki, oraz z zakresu gospodarstwa prehistorycznego. Ponadto odbędzie się kilka wycieczek w góry Świętokrzyskie, oprowadzonych przez specjalistów.

W celu udogodnienia pobytu wycieczkom zwiedzającym Góry Świętokrzyskie postanowiono, ażeby oddział kielecki porozumiał się z J. E. Biskupem Sandomierskim w sprawie urządzenia w dawnych celach klasztoru na Św. Krzyżu schroniska dla turystów, które byłoby już gotowe na zjazd wiosenny.

Postanowiono ponadto, że zarząd okręgu kieleckiego zwróci się do Państwowej Rady Ochrony Przyrody i do Zakładów Doświadczalnych Lasów celem uzyskania środków i zgody na budowę wieży obserwacyjnej na szczycie Łysicy. Wreszcie uchwalono opracować memorjał do pana wojewody kieleckiego, aby w najbliższym programie rozbudowy sieci szos urządził drogi na północnem zboczu gór Świętokrzyskich. Ostatnim wreszcie był wniosek powierzenia osobie dobrze znającej góry Świętokrzyskie, opracowanie przewodnika, który następnie będzie rozesłany do poszczególnych oddziałów celem uzupełnienia tekstu. Przewodnik w ostatecznem brzmieniu zostanie zredagowany przez komitet redakcyjny w składzie trzech osób i wydany przed zjazdem.

Nowe szlaki narciarskie.

W ostatnich czasach potrzeba wytrasowania i wyznakowania paru szlaków narciarskich w Bieszczadach okazała się nezwykle silną wobec wzrastającego ruchu turystycznego zimowego w tej części Karpat. Trasowanie powyższe polega na przystosowaniu danych tras do potrzeb narciarskich (przekrzesanie gałęzi, ewent. niewielkie przecinki leśne itp.) i na opatrzeniu ich odpowiedniem znakowaniem. Uczyniono to m. in. ze szlakiem, biegnącym z Widnohy przez Szeroki Wierch — Sopot — Podhorce — na Ciuchowy Dział (barwa niebieska); szlak ten stanowi znakomite połączenie zagłębia naftowego z najważniejszemi ośrodkami Bieszczadów Środkowych.

Dalszą oddaną do użytku narciarzy trasą jest szlak zimowy: Paraszka — Kruszetnica (gdzie ma powstać w przyszłości punkt noclegowy) — Spiczynin — Ciuchowy Dział (barwa zielona); szlak ten łączy zagłębie naftowe ze Skolszczyzną.

W ciągu bieżącego sezonu zimowego przedstawiciele oddziałów P. T. T. i właściwych klubów narciarskich przejdą również inne trasy przyszłych szlaków narciarskich w Bieszczadach oraz w Gorganach i w Czarnohorze, a w ciągu sezonu letniego 1935 r. szlaki te zostaną przysposobione dla narciarzy i wyznakowane znakami zimowemi (znaki barwne na białem tle przekreślone pionowo tym samym kolorem).

SZCZYT DOBROCI OJCOWSKIEJ.

— Doktór Lancetowski, to bardzo dobry ojciec!

— Jakto?

— Jeżeli chce które ze swych dzieci ukarać i dać mu w skórę, to je najpierw chloroformuje.

DELIKATNA ALUZJA.

— Panie doktorze, czy pan miał już do czynienia z takim kasztem, jak mój?

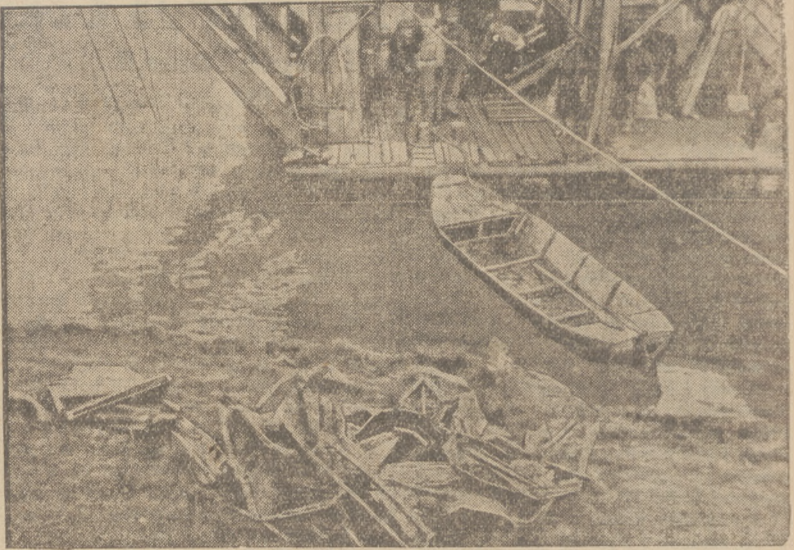
— O, tak!

— I cóż pan wtedy zrobił?

— Wziąłem dziesięć złotych za poradę.



Kilka dni temu nastąpiło na brzegu tureckim Morza Marmara silne trzęsienie ziemi, które zniszczyło liczne wsie i kilka miasteczek. Przerażona ludność panicznie opuściła swoje osiedla, kryjąc się następnie w naprędce zbudowanych namiotach. Zdjęcie na lewo przedstawia jedną ze zniszczonych uliczek Marmara. Na prawo widzimy namioty wzniesione dla pomieszczenia bezdomnych.



TAJEMNICA TR[illegible]PA W SEKWANIE.

Podczas robót bagrowych w Sekwanie, pod Paryżem natrafiono na szczątki samochodu, w którym znajdował się szkielet mężczyzny. Istnieją poszlaki, że jest to może szkielet byłego przywódcy emigrantów rosyjskich we Francji, generała Kutiepowa, który przed kilku laty zginął bez wieści, uprowadzony jak sądzą, przez emisarjuszów sowieckich.

Z pola walki o premję

DLA SOSNOWCA.

Wykaz osób, które stanęły do apelu Komitetu „Dni przeciwgruźliczych" w Sosnowcu, składając ofiary na skutek odezwy Komitetu i wpłaciły w dniach od 13 do 18 bm. do rąk skarbnika następujące kwoty: pp. — Luft Józef zł. 2, Monsior Stan. 2, Tomicki St. 1, Stróż Chaim 2, Fester Teofil 1, Szmulski 1, Ingster Berek 2, Cypliński Wł. 2, Januszowa Stefanja 1, Jureczko Wł. 2, Puecker Karol 2, Nowak Jan 1, Drygalak Wł. 1, Krawiec Adolf 1, Sztern Moryc 1, Wcisło J. 1, Klajman i Szulimowicz 2, Brzozowski St. 1, Hempel Hersz 2, Rubin Eljasz 2, Kucharski Paweł [illegible] Garliński Bron. 2, Konieczny B. 3, Gaik Jan 2, Mrokowska Jadwiga 2, Bracia Binder 4, Klepfisz Efroim 2, Ramus Piotr 2, Włosińska Marja 1, Suchanek Antoni 2, Kożuch Zelman 3, Hamburger 2, Markowicz Izaak 1, Lampel Szmul 1, Frydecka Honorata 3, Urgacz Fr. 1, Gorka M. 1, Hajak Wincenty 1, Piękna Antonina 1, Ostrowski Abram 2, Nowak Marja 1, Szule Adam 2, Strzelkowski 2, Krajewska Apol. 1, Weksełman 1, Szolowicz 2, Dziurowicz Roman 1. Razem zł. 79.

W dniu 19 bm. pp.: Truszkowska zł. 10. Wasilewski Wł. zł. 5. Razem zł. 15.

Przez PKO: Bank Polski zł. 10, Bank Handlowy w Warszawie, oddz. w Sosnowcu zł. 15. pp.: Niewiarowski Jan zł. 2, Żurek Stanisław 2, Piątkowski Ludwik 5, Kraupe St. 5. Ajzenberg Ajzyk 1. Maurycy Majblis 3, Wajnryb A. 2. inż. Józef Ingster 2. Kowalska Emilja 1, Cwajgenhaft Jakób 2, Wajnreb Frymeta 2, Bank Spółek Zarobkowych 3, Kruszyński Miecz. 3, Dziembiński L. 2, Grajcar B. 2, Młynarski A. 1. Razem zł. 63.



NAJWIĘKSZA TAMA W AMERYCE.

Część muru olbrzymiej tamy w stanie Newada w Ameryce wraz z urządzeniem do regulowania dopływu wody.

DLACZEGO?

— Mamusiu! Dlaczego tatuś nie ma ani jednego włoska na głowie?

— Bo tatuś jest mądry, dużo myśli, dużo pracuje głową, to mu włoski powypadały.

— Tak... A dlaczego mamusia ma takie [illegible]ie włosy?

— Odczep się odemnie!

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

OGŁOSZENIA

Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Będzin, Małachowskiego 7. — Grodziec, Będzińska.
Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 29.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI